Piątek, 22 czerwca 1934 - Nr. 138

Dzień Pomorski

12 stron

Rok VI

cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 746. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Aresztowania wśród żywiołów destrukcyjnych na Pomorzu

W dniach ostatnich organa policji państwowej przeprowadziły na terenie Pomorza szereg aresztowań pomiędzy żywiołami destrukcyjnemi.

Aresztowano m. in.:

W Toruniu sekretarza wojewódzkiego Stronnictwa Narodowego **Wacława Ciesielskiego**, redaktorów „Słowa Pomorskiego" **Fenglera** i **dr. Bernatta**, prezesa Stronnictwa Narodowego w Toruniu em. majora **Ławniczaka**, radnych miejskich **Anusiaka** i **Mazanego** oraz pomocnika księgarskiego **Tarnowskiego**.

W Grudziądzu aresztowano redaktora grudziądzkiego oddziału „Słowa Pomorskiego" **Antoniego Czerwińskiego** oraz **Grabowskiego**, **Kielbratowskiego** i **Kruszewskiego**.

W Tczewie aresztowano redaktora „Gońca Pomorskiego" **Jana Bielawę**, technika budowlanego **Bernarda Bianka**, maturzystę **Kazimierza Heidarza**, obrońcę prawnego **Franciszka Różańskiego**, **Marjana Majrowskiego** i **Brunona Deringa**, poza tem **Jana Dziedzinę** z Dalwina, **Wachowskiego** z Nowej Cerkwi, **Feliksa Tramowskiego** z Gniewu i innych.

W Skarszewach aresztowano dr. **Przewoskiego**.

W Starogardzie adw. **Stankiewicza** i adw. dr. **Sucheckiego** oraz kierownika sekcji młodych **Jankowskiego**.

W Lubawie: prezesa endecji **Szulca** i kierownika „młodych" **Jurkiewicza**.

W Chojnicach: adwokata **Sergota**, kupca **Skrzyńskiego** i przemysłowca **Oszwaldowskiego** oraz **Szrajbera**, redaktora „Dziennika Pomorskiego" i „Konitzer Tageblattu".

W Chełmnie aresztowano znanego warchoła politycznego redaktora „Nadwiślanina" **Hadzlika**.

W Czersku aresztowani zostali: **Zenke** i adw. dr. **Wysocki**, który wsławił się m. in. tem, że za czasów młodości napisał po niemiecku rozprawę o łączności Pomorza z Niemcami.

W Gdyni aresztowany został jeden z przywódców endeckich zegarmistrz **Sobczak**.

W Wejherowie aresztowano znanego awanturnika endeckiego **Bernarda Pipera**, który by przywódcą awantur obwiepolskich podczas zlotu Sokoła w Gdyni przed dwoma laty.

W Kartuzach aresztowano dwóch emisarjuszów „narodowego socjalizmu" ze Śląska oraz dwóch miejscowych zwolenników tego ruchu.

W Wąbrzeźnie aresztowany został niejaki **Wasilewski**. Natomiast podana już przez część prasy wiadomość o aresztowaniu kpt. rez. **Czarnoty-Bojarskiego** nie odpowiada prawdzie.

W Warszawie i Poznaniu

W Warszawie aresztowano kilkadziesiąt osób, na czele z twórcą Obozu Narodowo-Radykalnego Mosdorffem, adwokatem Jodzewiczem i innemi. Również aresztowano dwóch stałych współpracowników redakcji „Gazety Warszawskiej", naczelnego organu Stronnictwa Narodowego, **Wacława Filuchowskiego** i **Stefana Godlewskiego**.

(o) Poznań, 21. 6. (tel. wł.). Od 15 bm. do dnia wczorajszego aresztowano w Poznaniu 100 ludzi, z pośród których jednak pewną część wypuszczono już na wolność. Między innemi wśród aresztowanych znajduje się kierownik Obozu Narodowo-Radykalnego na Wielkopolskę, znany z niedawnej rozprawy sądowej o usiłowanie zabójstwa, niejaki Kiedrowski.

Spokój w Łodzi

zapanował po zlikwidowaniu działalności bojówek endeckich

(o) Łódź, 21. 6. (tel. wł.). Przeprowadzona na terenie Łodzi i okolicy likwidacja działalności endeckiej dała jak najlepsze wyniki. Zadrażnienia, niepokoje i terroryzowanie społeczeństwa przez rozzuchwalone bojówki endeckie ustało. Przyczyniły się do tego bezwątpienia ostatnie aresztowania na terenie Łodzi, Zgierza i Pabjanic.

* *

(o) Łódź, 21. 6. (tel. wł.). Do jakiego rozzuchwalenia doszło na terenie Łodzi, świadczy dobitnie sprawa sądowa, która odbyła się wczoraj w łódzkim Sądzie Okręgowym.

Po zebraniu w jednym z lokalów Stronnictwa Narodowego grupa wyrostków wyszedłszy na ulicę, zaczęła atakować przechodniów. Policjant, który nadbiegł, widząc awanturę, zlikwidował zajście i zaaresztował prowodyra rozbijających się bojówki. Widząc to, towarzysze bojówkarza rzucili się na policjanta, chcąc mu odbić aresztowanego. Policjant dobył rewolweru, aby strzelić na postrach. Wtedy jeden z bojówkarzy, niejaki Graczyk, rzucił się na niego, by mu odebrać broń. Po paruminutowej bójce, policjantowi udało się oswobodzić z rąk napastników i oddać strzał na alarm. Strzał ten sprowadził kilku policjantów, przy pomocy których, zlikwidowano zajście.

Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Graczyka na 8 miesięcy więzienia.

B. premjer Prystor w Kownie

W muzeum wojennem — Wizyta u ministra Rostejkisa

Ryga, 21. 6. (PAT). Z Kowna donoszą, że były premjer Prystor zwiedził we wtorek w towarzystwie bawiących na Litwie dziennikarzy polskich Katelbacha, Mergla i Stachurskiego, kowieńskie muzeum wojenne. B. premjera Prystora oprowadza po muzeum major Szostakauskas.

W południe były Premjer Prystor złożył wizytę panu Rostejkisowi, litewskiemu ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Dwa nowe rekordy szybowcowe

padły wczoraj w Bezmiechowej

Bezmiechowa, 21. 6. (PAT). Wczoraj w szkole szybowcowej w Bezmiechowej ustanowiono dwa nowe polskie rekordy na szybowcach. Pilotka Aeroklubu lwowskiego p. **Wanda Modlibowska** wykonała lot na szybowcu „Komar", trwający 5 godzin 57 minut i ustanowiła tem samem nowy polski rekord długotrwałości lotu lepszy o 2 godz. 7 min. od ostatniego rekordu, ustanowionego w ubiegłym roku przez panią Danutę Sikorzankę, pilotkę Aeroklubu lwowskiego. Pilot Aeroklubu lwowskiego a jednocześnie instruktor szkoły **Piotr Młynarski** wykonał na dwuosobowym szybowcu CW. 4 wraz z pasażerem lot, trwający 4 godz. 43 min. ustanawiając nowy polski rekord długotrwałości lotu na szybowcach dwuosobowych, lepszy o 3 godz. i 3 min. z r. 1933. osiągniętym przez inż. Grzeszczyka.

Oba rekordy świadczą o stałym postępie i dużych możliwościach rozwojowych szkoły szybowcowej Aeroklubu lwowskiego.

P. premjer Kozłowski na Zamku

Warszawa, 21. 6. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj p. prezesa Rady Ministrów prof. dr. Leona Kozłowskiego. P. Premjer informował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Austrjacka delegacja handlowa w Polsce

Wiedeń, 21. 6. (PAT). Jak wiadomo, bawiła w Polsce austrjacka delegacja handlowa, która po przeprowadzeniu rokowań z polskiemi kołami przemysłowemi powróciła do Wiednia. Jak obecnie donosi „Neue Freie Presse", delegacji austrjackiej udało się zapewnić jednolite i szybkie przeprowadzenie poszczególnych postanowień polsko-austrjackiego traktatu handlowego.

Wykład prof. Zielińskiego w Lipsku

o chłopie polskim w dziejach ducha i poezji

Lipsk 21. 6. (PAT). Dn. 21 bm. w auli uniwersytetu lipskiego odbędzie się wykład prof. Tadeusza Zielińskiego na temat „Chłop polski w dziejach ducha i poezji polskiej". Wykład znakomitego filologa budzi powszechne zainteresowanie w kołach naukowych i kulturalnych Lipska.

Berlin 21. 6. (Pat). Wczoraj rano minister Goebbels przyjął profesora Zielińskiego na prywatnej audjencji.

W parlamencie francuskim o Polsce

Paryż 21. 6. (Pat) Grupa parlamentarna francusko - polska odbyła posiedzenie pod przewodnictwem deputowanego Bibier. Dłuższy referat o G. Śląsku wygłosił deputowany de Nadaillac, który podał dokładną syntezę stosunków tej części Rzplitej. Następnie przewodniczący grupy deputowanych Bibier omówił ostatnią podróż ministra Barthou do Polski. Mówca stwierdził, że podróż ta przyczyniła się do ożywienia stosunków kulturalnych i ekonomicznych z Polską, słusznie aspirującą do stanowiska pierwszo - mocarstwowego w Europie.

Uczeń gimnazjum skazany za działalność wywrotową

(o) Kołomyja, 21. 6. (tel. wł.). Przed sądem przysięgłych toczyła się sprawa przeciwko trzem uczniom gimnazjum, oskarżonych o należenie do O. U. N. i działalność wywrotową. Jeden z oskarżonych skazany został na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10. Dwaj inni zostali uniewinnieni.

Budowa dwóch nowych polskich transatlantyków w pełnym toku

Podkomisja artystyczna opracowała projekty wnętrz

(o) Warszawa, 21. 6. (tel. wł.). W początkach tego miesiąca powróciła ze stoczni w Montfalcone komisja, która badała stan budowy polskich transatlantyków, oraz zapoznała się z wzorami kajut, jakie się na nich będą znajdować. Komisja zbadała dokładnie plany wnętrz, jak również plany dekoracji salonów. Po zapoznaniu się z propozycjami, wysuniętemi przez stocznię, dokonano pewnych zmian i ulepszeń, zgodnie z najświeższą praktyką i wymogami ruchu transatlantyckiego.

Prace około budowanych nowych transatlantyków są w pełnym toku. Pierwszy z nowych statków gotowy będzie w lipcu 1935 roku, drugi — w terminie 6 miesięcy późniejszym.

Stronę dekoracji wnętrz powierzono specjalnej podkomisji, którą powołał do życia Minister Przemysłu i Handlu, w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W skład podkomisji wchodzą: prof. Jastrzębowski, inż. Stanisław Brukalski, architekt Niemojewski i prof. Pruszkowski. Podkomisja opracowała już projekty wnętrz salonów, jadalni, czytelni i gabinetów. Projekty te są konkretnemi propozycjami na projekty wysunięte przez stocznię. W projektach podkomisji chodzi o to, aby statki prezentowały pasażerom — obcokrajowcom poziom i charakter twórczości artystycznej w Polsce. Poza tem, w programie działalności podkomisji leży zaopatrzenie statków w odpowiednią ilość obrazów i rzeźb, które uświetnią dekorację wnętrz transatlantyków, równocześnie spełniając zadanie propagandowe. Podkomisja zajmie się również zaopatrzeniem bibljotek okrętowych w odpowiednio dobrane dzieła najlepszych dzieł literatury polskiej w przekładach na języki obce.

Walka z bezrobociem w Polsce

Mowa posła Madeyskiego na Międzynarodowej Konferencji Pracy

Genewa, 21. 6. (PAT). Międzynarodowa konferencja pracy zajęła się na wczorajszem plenarnem posiedzeniu **projektem rezolucji w sprawie robót publicznych.** Rezolucja podkreśla znaczenie tych robót dla zwalczenia bezrobocia i wzywa radę administracyjną międzynarodowego biura pracy do zajmowania się tem zagadnieniem i ułatwienia w porozumieniu z organami Ligi Narodów współpracy pomiędzy państwami w dziedzinie robót publicznych o charakterze międzynarodowym

W dyskusji przemawiał m. in. członek delegacji polskiej **dyrektor Funduszu Pracy poseł Madeyski,** który w dłuższem przemówieniu zobrazował idee, **przyświecające walce z bezrobociem w Polsce.** Poseł Madeyski omówił wyniki akcji tej w Polsce i podkreślił, że jednakże korzystne rezultaty nie pozwalają zapominać o dwu ważnych zagadnieniach, które nastręcza polityka robót publicznych. Jest to kwestja kosztów tej polityki i sprawa trwałości wpływu robót publicznych na sytuację bezrobocia. Przy robotach tych bezrobotni znajdują zajęcie czasowe, podczas gdy głównym celem musi być stałe zatrudnienie ich i zapewnienie im bytu samodzielnego. Konieczne jest przeprowadzenie analizy jakościowej bezrobotnych, aby dać bezrobotnym pracę, odpowiadającą o ile możności ich kwalifikacjom zawodowym. Temi zasadami kieruje się akcja zatrudnienia bezrobotnych w Polsce.

Poseł Madeyski zaznaczył dalej, że roboty publiczne winny stanowić część planu, obliczonego **nad dłuższą metę.** O ile chodzi o Polskę, **to możliwości inwestycyjne są praktycznie nieograniczone.** Istnieje wielka liczba inwestycyj o bezpośredniej rentowności, wielki rynek konsumcyjny i duża liczba bezrobotnych Dla wielkich robót publicznych o charakterze inwestycyjnym brak więc tylko odpowiednich kapitałów.

Mówca wskazał następnie na wytyczne **programu na dłuższy okres czasu,** wypracowanego obecnie w Polsce, jak inwestycje publiczne, tworzenie dla niektórych kategoryj bezrobotnych podstawy, niezależnego bytu indywidualnego i organizacja nowych warsztatów pracy.

Kończąc, zaznaczył poseł Madeyski, że **zadaniem międzynarodowej organizacji pracy winno być skoordynowanie wysiłków,** czynionych w poszczególnych krajach i oświadczył, że całkowicie popiera proponowaną rezolucję. Po dłuższej debacie rezolucję przyjęto.

Dymisja Nadolny'ego

zaakcentowaniem nieprzyjaznego kursu polityki wobec ZSRR.

Moskwa, 21. 6. (PAT). Wczoraj wieczorem nadeszła do Moskwy wiadomość o dymisji dotychczasowego ambasadora Rzeszy w Moskwie Nadolny'ego. Nadolny był zwolennikiem porozumienia niemiecko-sowieckiego. Dymisję jego koła polityczne sowieckie traktują jako zaakcentowanie nieprzyjaznego kursu polityki niemieckiej wobec ZSRR.

Lloyd George napisał scenarjusz filmowy...

Londyn, 21. 6. (PAT). Z Hollywood donoszą że dobiegają końca pertraktakcje pomiędzy „Metro Goldwyn Mayer" a Lloyd Georgem w sprawie scenarjusza filmowego opartego na jego pamiętnikach. Gdyby ten kontrakt został podpisany Lloyd George przybędzie zapewne do Hollywood, aby osobiście współdziałać w nakręceniu filmu W związku z tem w Londynie obiega pogłoska, że Lloyd George w przyszłych wyborach już nie będzie więcej kandydować do parlamentu i wycofa się z aktywnego życia politycznego.

Ambasador Dowgalewski walczy ze śmiercią

Paryż 21. 6. (Pat). Stan zdrowia ambasadora sowieckiego w Paryżu Dowgalewskiego wydaje się być beznadziejny. Przed kilku tygodniami ambasador Dowgalewski poddał się operacji wyrostka robaczkowego. Ze względu na niezwykłe osłabienie serca chory pozostawał pod stałą opieką lekarską. Od 48 godzin sytuacja uległa pogorszeniu. Choremu zastrzykiwęto morfinę i zastosowano balony z tlenem, mające na celu ułatwienie oddychania

150 ha lasu poszło z dymem

Groźny pożar w Alzacji

Paryż, 21 6. (PAT). „Echo de Paris" donosi ze Strasburga o gwałtownym pożarze, który niszczy zbocze Viel Armend, puszczając z dymem dziesiątki ha lasów. Pożar rozpoczął się w niedzielę rano. Natychmiast przystąpiono do gaszenia pożaru. Wskutek gwałtownego wiatru pożar przybierał wciąż na sile. Co chwila słychać wybuchy amunicji, co utrudnia skuteczne zwalczenie pożaru. Dziennik twierdzi, że ogień zniszczył dotychczas około 150 ha lasów. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie nieostrożność turystów.

Straszne

14-letni chłopiec porwał 2-letnią dziewczynkę

Chicago, 21. 6. (PAT). Chłopiec 14-letni został skazany na 10 lat więzienia za porwanie 2-letniej dziewczynki, którą znaleziono umierającą na strychu dawnego składu lodu. Dziewczynka znaleziona przez policję w stanie beznadziejnym, zmarła wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

Gen. Weygand w Londynie

bawi w sprawach... prywatnych

Londyn, 21. 6. (PAT). Przybył tu wczoraj generał Weygand, którego powitał szef sztabu głównego, generał Montgomerry. Pobyt generała Weyganda w Londynie ma charakter całkowicie prywatny.

Paryż, 21. 6. (PAT). W kołach politycznych mówi się, że generał Weygand podczas swego pobytu w Londynie ma omówić sprawę zagwarantowania neutralności Belgji i Holandji przez wszystkie narody europejskie z Niemcami włącznie.

Hitler chce konferować z Dollfussem?

Sensacyjne doniesienie „Matina"

Paryż 21. 6. (Pat). Korespondent „Matina" notuje pogłoskę, jakoby Mussolini w związku ze swojemi rozmowami z Hitlerem wyrazić miał życzenie spotkania się z kanclerzem Dollfussem, który wkrótce przedsięweźmie podróż do Riccione.

Sztandary ze swastyką nad Gdańskiem

w rocznicę przejęcia władzy przez narodowych socjalistów

W związku z rocznicą przejęcia władzy przez narodowych socjalistów w Gdańsku cało miasto było udekorowane flagami narodowo - socjalistycznemi. Na budynkach publicznych wywieszono flagi gdańskie. Urzędy oraz szkoły były nieczynne. Wszystkie przedsiębiorstwa oraz sklepy były od godz. 12 zamknięte. Na dawnym placu ćwiczeń wojskowych odbyło się wielkie zebranie pod gołem niebiem, na którem oprócz członków senatu przemawiał Rauschning, prezydent senatu oraz przywódca stronnictwa narodowo - socjalistycznego Foerster.

Niemcy naruszają zobowiązania międzynarodowe

Oświadczenie Banku wypłat międzynarodowych do rządu Rzeszy

Berlin 21. 6. (Pat). Bank wypłat międzynarodowych, jako powiernik niemieckich zagranicznych pożyczek państwowych wystosował list do rządu Rzeszy z ostrym protestem przeciwko wstrzymaniu transferu dla pożyczek Davesa i Junga. W liście tym bank nazywa akt ten „jawnem naruszeniem przyjętych zobowiązań, potwierdzonych wielokrotnie przez Rzeszę w umowach międzynarodowych. Bank wypłat międzynarodowych domaga się, aby rząd Rzeszy zrewidował swą decyzję. Protest ten zaskoczył miarodajne koła niemieckie. Urzędowe biuro informacyjne oświadcza, że stanowisko banku oznacza całkowite niedocenianie widocznej dla wszystkich sytuacji, która zmusza Niemcy do przystosowania formalnych zobowiązań do konieczności gospodarczych.

Pierwszy raz od czasów wielkiej wojny w porcie niemieckim...

Dywizjon angielskich kontrtorpedowców w Swinoujściu

Londyn 21 6. (Pat). Według oficjalnego komunikatu, niemieckie władze morskie w Swinoujściu zgotowały wczoraj serdeczne przyjęcie czwartego dywizjonu kontrtorpedowców, które przybyły tam ze Scapa Flow. Jest to pierwsza angielska wizyta marynarki angielskiej w porcie niemieckim od czasu wojny światowej. Tysiące mieszkańców zgromadziło się na wybrzeżu w momencie wejścia statków angielskich do portu. Miasto udekorowane jest flagami. Goście angielscy pozostaną w Swinoujściu do dn. 27 czerwca. Program uroczystości, jakie mają się odbyć w tym czasie jest bardzo obszerny.

Szturm komunistów do bram więzienia

Zaburzenia w Tuluzie powtarzają się

Paryż 21. 6. (Pat). W Tuluzie powtórzyły się wczoraj zaburzenia. Grupa komunistów, śpiewając międzynarodówkę, udała się pochodem w stronę więzienia św. Michała. Po drodze wybijano szyby w tramwajach i tłuczono reklamy świetlne. Po dojściu do więzienia przypuszczono szturm do drzwi frontowych, jednakże policja i gwardja od parły manifestantów. Dokonano kilkunastu aresztowań.

Szermiercze mistrzostwa Europy

rozpoczęły się wczoraj w Warszawie

Warszawa, 21. 6. (PAT). Wczoraj w Dolinie Szwajcarskiej rozpoczęły się szermiercze **mistrzostwa Europy.**

Pierwszy dzień zawodów przewidywał turniej drużynowy na florety pań i panów. Do walki stanęły wszystkie zgłoszone zespoły.

Jedynie **we florecie panów zrezygnowała drużyna polska,** która nie miała żadnych szans **powodzenia** w tej najsilniejszej konkurencji Europy. Wczoraj do południa rozegrano następujące walki: florety panów: Walki odbywały się w dwóch pulach. W pierwszej Włochy, Austrja, Niemcy i Grecja, w drugiej Francja, Węgry i Rumunja. Dwa najlepsze zespoły z każdej grupy wchodzą do finału. W pierwszej popołudniowej rozgrywce walczyły Włochy i Austrja. Włochy pokonały Austrję 9:1. W dalszych meczach Włochy pokonały **Grecję** valcoverem Niemcy zwyciężyły Grecję 9:5. W drugiej puli Francja pokonała Rumunję 9:2.

W **drużynie floretów pań** rozpoczęto odrazu pulę finałową, gdyż do walki stanęło 5 zespołów: Anglja, Włochy, Węgry, Polska i Niemcy. Każda drużyna walczy z pozostałemi. Do południa rozegrano następujące spotkania: Niemcy — Austrja 15:1. Anglja — Polska 9:2.

Szermierze węgierscy na grobie Nieznanego Żołnierza

Warszawa, 21. 6. (PAT). Grupa węgierskich szermierzy, przybyłych wczoraj z Budapesztu do Warszawy na międzynarodowe zawody szermiercze, złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w obecności attache wojskowego poselstwa węgierskiego mjr. dypl. Lengyela. Na czele grupy węgierskiej stoi płk. Andrzej Lichtneckert.

Ustąpienie ambasadora Skirmunta



Ambasador Rzplitej w Londynie Konstanty Skirmunt z powodu złego stanu zdrowia opuszcza na własne żądanie placówkę londyńską, którą zajmował od 12-tu lat.

Kto wygrał?

Drugi dzień ciągnienia 30 Loterji

Warszawa, 21. 6. (PAT). Wczoraj, w drugim dniu ciągnienia I klasy 30 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej na następujące numery padły wygrane:

50.000 zł. na nr. 74.399,
5.000 zł. na nr. 111.179 i 152.574
2.000 zł. na nr. 43.836, 66.626, 100.649.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY
z dnia 20 czerwca 1934 r.

Żyto 30 ton 14,00; żyto 14,60—14,00—14,50; pszenica 18,00—18,50; jęczmień przem. 16,50 do 17,25; jęczmień pastewny 16,00—16,50; owies 14,25—15,00; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 23,00—24,00; mąka żytnia gat. IB 0—65% wł. w. 22,00—23,00; mąka żytnia gat. II 55—70% wł. w. 17,25—18,25; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 18,25—18,75; mąka żytnia poślednia pon. 70% wł. w. 14,00—15,00; mąka pszen. gat. IA 0—20% wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. IB 0—45% wł. w. 29,50—31,50; mąka pszen. gat. IC 0—60% wł. w. 28,50—29,50; mąka pszen. gat. ID 0—65% wł. w. 26,50—28,50; mąka pszen. gat. II 45—65% wł. w. 24,50—25,50; mąka psz. gat. III 65—75% wł. w. 17,50—19,50; mąka psz. razowa 0—95% wł. w. 21,50—22,50; otręby żytnie wymiał stand. 10,25—10,75; otręby pszenne wymiał stand. 10,75—11,25; otręby pszenne grube stand. 11,00—11,75; rzepak zimowy 34,00 do 37,00; rzepik zimowy 36,00—39,00; mak niebieski 49,00—53,00; gorczyca 48,00—53,00; peluszka 13,50—14,50; wyka 12,50—13,50; groch polny 17,00—19,00; groch Wiktorja 29,00—31,00; groch Folgera 18,00—21,00; łubin niebieski 7,00 do 7,50; łubin żółty 8,25—9,00; koniczyna biała 65,00—90,00; koniczyna czerwona 140,00 do 160,00; ziemniaki jadalne 3,75—4,50; płatki ziemniaczane 15,50—16,50; makuch lniany 19,50 do 20,50; makuch rzepakowy 14,50—15,50; makuch słonecznikowy 16,00—17,00; wytłoki suszone 9,00 do 9,50.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 20 czerwca 1934 r.

Belgja 123.75, 124.06, 123.44; Berlin 201.90, 202.90, 200.90; Holandja 359.38, 360.28. 358.48; Kopenhaga 119.40, 120.00, 118,80; Londyn 26.72, 26.85, 26.59; Nowy Jork telegr. 5.29½, 5.32½, 5.26½; Oslo 134.35; 135.00, 133.70; Paryż 34.97, 35.06, 34.88; Praga 22.02, 22.07, 21,97; Sztokholm 137.80, 138.50, 137.10; Szwajcarja 172.16, 172.59, 171.73: Włochy 45.63, 45.75, 45.51

Tendencja: niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 20 czerwca 1934 r.

Jęczmień zimowy 15,50—16,00; mak niebieski 48,00—54,00.

Ogólne usposobienie: spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE
z dnia 20 czerwca 1934 r.

Bank Polski 84,50; Warsz. T. Fabr. Cukru 19½—19¼; Lilpop 9,90; Starachowice 10,30 do 10,25—10,35.

Tendencja: przeważnie słaba.

GIEŁDA WARSZAWSKA
Papiery wartościowe
z dnia 20 czerwca 1934 r.

3% poż. budowlana 43.70; 5% poż. konwersyjna 64¼; 5% poż. kolejowa 57.75; 6% poż. dolarowa 71,00—70,50—70¾; 7% poż. stabiliz. 76.25—76,13; 4½% l. z. ziemskie 47¼, drobne 47,00; 4½% l. z. m. Warszawy 59,75; 5% l. z. m. Warszawy z 1933 r. 55,75—56,25—56,00; 10% l. z. Siedlec z 1933 r. 37,00; 5½% obl. Warszawy z 1926 r. 36½.

Tendencja dla pożyczek: słabsza; dla listów: przeważnie słabsza.

Ochrona przed szkodnikami

(s) Naród nie często tak przemawia, jak przemówił nad trumną śp. Ministra Pierackiego. Przemówił żywiołem najlepszych swych uczuć i zbiorowym protestem. Zjednoczony w żałobie narodowej wezbrał głośną troską o dobro państwa. Po odprowadzeniu Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku stanął do dalszej pracy. Żywe potężne słowo narodu przemienia się w czyn, w narodowy akt zadośćuczynienia krzywdzie, jego własnej krzywdzie, bo w państwo i w Majestat Rzeczypospolitej wymierzonej.

I dziś trzeba raz jeszcze spojrzeć głębiej w rzyczywistość, zrobić obrachunek sumienny, bez niedomówień.

Górne i chmurne chwile towarzyszyły naszej pracy państwowej. Gdy Odrodzoną Polskę zaczęła zalewać fala wewnętrznego rozprężenia, gdy możnowładcy partyjni z władzy ustawodawczej i wykonawczej uczynili coś w rodzaju manekina a kraj toczył się po równi pochyłej ku przepaści, gdy czerw swawoli i anarchji od dołu i od góry toczył gmach państwowy — nadszedł przewrót majowy. I wtedy Obóz Marszałka Piłsudskiego stanął do pracy. Odrodzenie wewnętrzne zaprzysięgą Odrodzonej Polsce. Strząsnął robaczywki z wielkiego drzewa życia zbiorowego. Przy pługu w pocie czoła trwał, strzegł, czuwał, aby państwo wznieść na fundamentach siły, potęgi, sprawiedliwości i moralności społeczeństwa. Przy boku tych samych żołnierzy-legjonistów stanęło całe społeczeństwo. Ich idea Polski rządme stającej — zmieniła się w ideę zbiorową. Była i jest drogowskazem dla społeczeństwa. Powołani jego wolą do rządów sterowali i sterują od ośmiu lat państwem. Z mielizn, raf i wirów wyprowadzili je wprawną ręką na spokojne fale. Los jednak nie oszczędził im ani państwu ciężkich przejść i ofiar. Dlatego właśnie, że świadomie i z poświęceniem do wielkich celów dążyli. Zginął już przedtem pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej śp. Narutowicz, ginie śp. Tadeusz Hołówko, ginie śp. Minister Pieracki. Każda z tych wielkich i jasnych postaci współczesnej Polski zmieniła się w spiżowy symbol polskiej prawdy, w symbol polskiej idei państwowej, w polską rację stanu. Jakże potężna tkwi w tym fakcie wymowa, że oni właśnie zginęli, że nikt inny, tylko oni!... Kryształowi ludzie z Obozu Marszałka Piłsudskiego, Obozu, który krwawił na froncie walki o Niepodległość a zarazem krwawi po dziś dzień na froncie pokojowej pracy dla dobra państwa.

Ze sztandarów naszego Obozu Pracy Państwowej od wielu lat przemawiają te same hasła. Nie zmieni ich ani ta czy inna konjunktura polityczna, jak i nie zmienią skrytobójcze strzały. Są one bowiem ponad wszystkiem: ponad zbrodnią, fałszem, obłudą, ponad warcholstwem i bezprawiem, ponad spiskami obcych i swoich, ponad nienawiścią i pokrzykiwaniem. Hasła te są równocześnie programem pełnym i wszechstronnym. Sięgają do podstaw zagadnień ustrojowych jak i społecznych; kierują polityką zagraniczną i wewnętrzną, gospodarczą i wychowaniem obywatelskiem. Wypełnione są twórczą treścią idei państwowej. Honor, moc i autorytet państwa, prawość, rzetelność obywatelskiej pracy i dobra powszechnego wynoszą ponad wszystko. Jawnie publicznie świadczą tyle lat o sobie. Ktokolwiekby nie podszedł do nich z dobrą wolą, musi w nie uwierzyć. Byliśmy i jesteśmy przecież świadkami, że, gdy gdzieindziej poza nami powstawały rządy dyktatorskie, rządy bezwzględnej siły fizycznej, przemocą podporządkowujące interesowi państwa życie społeczne — u nas w Polsce było inaczej. Było inaczej, jest i będzie. Tak zw. opozycja korzystała z pełni praw obywatelskich. Wykorzystywała je jednak bez skrupułów. Cokolwiekby rządy pomajowe nie podejmowały w interesie państwowym czy społecznym — odrzucała. „Nie pozwalamy" — krzyczeli. Nie pozwalali na naprawę ustroju, na organizowanie państwa od wewnątrz. Obnosili się i paradowali publicznie z niezaufaniem własnem do wprowadzanych w życie ustaw, do zarządzeń gospodarczych itd. Opozycja w jawnej, otwartej i ciągłej walce pozostawała z rządem, z Obozem Marszałka Piłsudskiego, i ze społeczeństwem, które z nim współpracowało. Tolerowaliśmy te szykany, podjazdowe, mizerne walki. Tolerował rząd, znosiło społeczeństwo. W przeświadczeniu niezłomnem, w wielkim harcie moralnym, w przekonaniu głębokiem, że zawiść, negacja i krzykactwo wcześniej czy później same siebie wyniszczą, że namacalna, widzialna rzeczywistość polska ma tyle siły, tyle realizmu, iż nawet najzajadlejsza opozycja rozbija się o nią. I tylko wtedy, gdy opozycja podminowywała w świadomej już akcji państwo od wewnątrz, organizując te czy inne rozruchy — wkraczało prawo, wkraczały czynniki odpowiedziaine za ład i bezpieczeństwo w kraju.

Zdawało się, że system wychowawczy, stosowany przez rząd wobec szkodnictwa wewnętrznego, wyda pożądane rezultaty. Że zahamuje orgje warcholstwa, że wśród fermentujących i rozkładających się partyj doprowadzi do minimalnego chociażby otrzeźwienia. Że przemówi przynajmniej do sumień ich przywódców. Niestety, zaślepienie przybierać zaczęło coraz szersze rozmiary. Za nic sobie miała opozycja przestrogi i ostrzeżenia. Mniemała w swej niepoczytalności i obłędzie, że daleko posunięta cierpliwość rządu pochodzi z jego „słabości", że na tej cierpliwości można dalej za cenę grzywny czy wyroku sądowego żerować. I w tej zatrutej atmosferze nieprawości partyjnej wylęgła się zbrodnia. W niej znalazła swoje legowisko

Nawet skrytobójstwo nie doprowadziło do otrzeźwienia. Pisma partyjne Stronnictwa Narodowego od „Gazety Warszawskiej" aż do „Słowa Pomorskiego", „Pielgrzyma". „Gońca Pomorskiego" tak samo jak socjalistyczny „Robotnik" nie zdołały dotąd jeszcze wykrztusić ze siebie ani słowa potępienia dla dokonanej zbrodni. To są fakty, fakty tak samo potworne jak i tamte z przeszłości, gdy pp. „narodowcy" w klubie parlamentarnym i w prasie otwarcie sabotowali Pożyczkę Narodową. Gdy codziennie tak samo tu, na Pomorzu jak i w Poznaniu, we Lwowie, Warszawie czy Wilnie stroili małpie grymasy, przemyśliwali tylko nad tem, jak błotem obrzucać naszą rzeczywistość i jakie złośliwe i nikczemne kierować insynuacje pod adresem Rządu i naszego obozu pracy państwowej. I gdzie przygotowywać awantury: w Tczewie, Brodnicy, czy w Warszawie, w kościele w Łodzi, na Jasnej Górze, czy na probostwie w Wielu. Z niewiadomszczyzny przejęl itradycję gloryfikowania mordu na łamach swych pism, mordu, którego ofiarą padł pod koniec ub. r. premjer rumuński. Budzili i rozpętywali najniższe instynkty. Tam gdzie pośród nich samych powstała samozachowawcza reakcja jak np. wśród młodych w Poznaniu, z pod znaku „Awangardy", reakcja na zgubne metody akcji partyjnej, — wyklinali ją i wdeptywali w ziemię. A grube ryby partyjne milczały. Ani słowa potępienia nie padło z ust ich wodza: Dmowskiego. Milczeli, gdy z trybuny sejmowej minister Bronisław Pieracki przed kilku miesiącami mówił w te słowa.

> *„...musimy wybierać: albo unieruchamiać nielicznych szkodników, albo dopuścić, że w drodze nieuniknionej konsekwencji skutki ich przewinień poniosą wszyscy".*

Milczeli i spiskowali, szerząc w wiadomych sobie celach pogłoski o „przewrocie", o „rewolucji narodowej". Po kątach, w zaułkach tchórzliwie a podstępnie. Byle siać zamęt.

Aż wreszcie przemówił Naród, dotknięty w swych najgłębszych uczuciach. W jego to imieniu nad trumną ofiary teroru premjer Kozłowski oświadczył:

> *„Ten cios ugodził w h o n o r naszego Państwa, obrazil nasz instynkt s p r a w i e d l i w o ś c i i m o r a l n o ś c i publicznej. Rząd Rzeczypospolitej jest zdecydowany dać społeczeństwu i naszej dobrej s ł a w i e narodowej satysfakcję za tę obrazę i za życie Bronisława Pierackiego, oraz sięgnąć po stanowcze środki p o h a m o w a n i a instynktów, z których rodzi się zbrodnia."*

Liberalny a pobłażliwy system wychowawczy stosowany przez rząd ulega dziś zmianie. Rząd z nim nie zrywa, lecz go przystosowuje do dzisiejszych potrzeb. Spełnia temsamem wskazania, jakby testament śp. Ministra Pierackiego, mając na celu unieruchomienie szkodników. Chronić musi państwo przed nimi tak, jak chroni swą majętność każdy dobry gospodarz. Jak chronimy przed szkodnikami nasze pola, zboża i lasy, jak chronimy czystość domów naszych przed pasożytami i robactwem. Aby nie stoczyły [illegible] niosły jeszcze większego sromu.

Ci, którzy zagrażają bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu wyodrębnieni być muszą ze społeczeństwa, postawieni poza jego nawiasem na uboczu, w odosobnieniu. Bez względu na to, kim są i czem się legitymują. Odpowiednia ustawa weszła w życie. Zdecydowana wola narodu w manifestacjach zbiorowych złożyła swój podpis pod tą ustawą przed jej ogłoszeniem.

Kto sam w Polsce nie chce się odzwyczaić, ani zrozumieć, że nie wolno jest niszczyć najświętszych wartości życia zbiorowego a państwa na szwank wystawiać, znajdzie się tam, gdzie na to sobie zasłużył. Z własnej winy i za popełniony występek.

Znów dziwne metody czeskie...

Agencji „Iskra" donoszą z Morawskiej Ostrawy:

W dniach 16—18 bm. odbyły się w Morawskiej Ostrawie wielkie uroczystości salezjańskie, na które zaproszono szereg wybitnych duchownych tak Czechów, jak i Niemców. Mimo domagania się katolików Polaków, by zaproszono ks. prymasa dr. Hlonda, jako salezjanina, czescy organizatorzy tych uroczystości z miejscowym proboszczem i dziekanem na czele propozycję tę odrzucili.

W związku z powyższemi uroczystościami wydano wielką liczbę ulotek propagandowych w języku czeskim i niemieckim. Polska ludność katolicka, która na terenie wielkiej Ostrawy mieszka w liczbie około 4.000, mimo domagań się wydania ulotek również w języku polskim, spełnienia swego postulatu nie osiągnęła na skutek sprzeciwu księży czeskich. Mimo domagania się Polaków-katolików, by dopuszczono delegację polską do powitania ks. arcybiskupa Precana, który z Ołumuńca na te uroczystości do Morawskiej Ostrawy przyjeżdża, delegacji tej nie dopuszczono, a dopuszczono jedynie delegację czeską i niemiecką. W sobotę, dnia 16 bm. w związku z uroczystościami wygłoszono w kościołach w Morawskiej Ostrawie okolicznościowe kazania. Prośbę katolików - Polaków o zezwolenie ks. Owszonce na wygłoszenie kazania w języku polskim, odrzucono i kazania odbyły się jedynie w języku czeskim i niemieckim. Również nie zaproszono konsulatu Rzplitej w Mor. Ostrawie na te uroczystości.

Zjazd naukowy wychowawców fizycznych z Wielkopolski i Pomorza

W ostatnich dniach odbył się Zjazd Naukowy Wychowawców Fizycznych, urządzony staraniem Sekcji W. F. Okręgu Poznańsko-Pomorskiego przy T. N. S. W., Oddziału Pozn. Polsk. Tow Higj. oraz Koła Wych. Fiz. Stud. U. P

Zjazd otwarto posiedzeniem naukowem o godz. 10 w sali Śniadeckich (Coll. Medicum), gdzie Doc. Zeyland wygłosił referat p. t. „Gruźlica a szkoła". Prelegent przedstawił najnowsze zdobycze na polu walki z gruźlicą, bogato ilustrując wykład projekcjami.

Resztę programu wypełniła część praktyczna mianowicie: o godz. 12 pokaz lekcji pływania w Pływalni Miejskiej, oraz o godz. 16 — lekcje boiskowe na Stadjonie Ośr. W. F., na które złożyły się lekcje prowadzone przez instruktorów i słuchaczy Studj. W. F.

Lekcje prowadzone przez instruktorów ze słuchaczkami Studj. W. F. kurs niższy — lekka atletyka, prow. p. M. Lanżanka, kurs wyższy — piłka graniczna, prow p. A. Pigoniowna, ze słuchaczami Studj. W. F. kurs niższy — piłka nożna polska, prow. p. mgr. Ługowski, kurs wyższy — lekka atletyka, prow. p. mgr. Balcer. Lekcje prowadzone przez słuchaczy Studj. W. F. z uczenicami: kl. I g — kwadrant, prow. p. Nawrocka kl. VI g — koszykówka. prow. p. Baszkowna; z uczniami: kl. I. g. — palant, prow. p. Arciszewski, kl. V g — jordanka, prow. p. Jankowski.

Stosujmy w życiu imiona pochodzenia polskiego

W wydawanych na terenie Pomorza kalendarzach, książkowych i ściennych daje się zauważyć brak imion pochodzenia czysto polskiego. Mimo, że mamy cały szereg imion, które związały się w historji kościoła i Narodu Polskiego z chlubną tradycją dziejową, szerokie masy ludności przywiązały się do imion masowo używanych zagranicą, a nie odpowiadających zupełnie pisowni ani polskiemu charakterowi narodowemu.

Chcąc spopularyzować, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich imiona czysto polskie Zw. Obrony Kresów Zachodnich zwrócił się do duchowieństwa z prośbą o opracowanie spisu imion polskich z datami obchodzenia imienin. Poniżej zamieszczamy spis opracowany przez ks. prof. dr. Wronkę w Poznaniu. Nie trzeba dodawać, że spis ten należy zachować dla rozwinięcia propagandy za najnowszem stosowaniem w życiu imion pochodzenia polskiego.

Mamy nadzieję, że wydawcy kalendarzy, czyniąc zadość ogólnemu życzeniu społeczeństwa polskiego, już w najbliższej edycji Kalendarzy na rok 1935 wprowadzą te imiona polskie:

Andrzej Bobola 16. V; Andrzej Żórawka 16. VIII.

Bogdan 6. II; Bogna 20. VI; Boguchwał 17. III; Boguchwała 29. V; Bogumił 10. VI; Bogumiła 20. XII; Bogusław 20. III. Bogusława 23. IX; Bogusz 24. II; Boguwola 3. XII; Bohdan 18. III; Bohdan bł. 26. III; Bolesław 19. VIII; Bolesława 22. VII; Bożedar 9. V. Bożenna 13. III; Bożesław 9. III, 31. V; Bożydar 21. IX. Bożysław 19. VI; Bronisław 18. VIII, 6. X; Bronisława bł. 3. IX.

Chwalibóg 24. I. i 28. II; Czesław 19. IV. i 20. VII. (św); Czesława 12. I.

Doniesław 14. V; Dobrochna 5. II; Dobrogost 14. VII; Dobromił 5. VI; Dobromiła 10. X; Dobromir 4. I; Dobromira 30. III; Dobrosław 10. I. i 24. IX; Dobrosława 8. IV; Domorad 16. VIII; Drogosław 17. IX; Dzierżykraj 17. VII; Dzierżysław 16. VII, 1. IX.

Jadwiga 16. X; Jan Kanty 20. X; Jacek 16. VIII; Janisław 24. VI; Janasz 21. XI; Jarosław św. 22. IV; Jarosław 21. I; Jolanta 15. VI; Józafat 14. XI.

Kalina 1. VII; Kazimierz św. 4. III; Kazimiera 21. VIII; Kunegunda 24. VII.

Ludomił 7. V. i 30. XII; Ludomiła 23. III; Lubomir 30. IV. i 1. V; Lubomira 24. VII; Ludmiła 30. XII; Ludomił 30. VII.

Łodysław bł. 27. IX.

Mieczysław 1. I; Miłogost 7. III; Miłosław 2. II. i 3. VII; Miłosz 25. II; Mirosław 26. II; Mirosława 26. VII.

Ojcomił 2. VII; Ojcosław 15. VIII.

Przemysław 12. IV. i 29. XI; Przesław 6. IV. i 21. V; Przesława 3. IX.

Radogost 14. I.

Salomea 17. XI; Sławomir 17. V. i 5. XI; Sławosz 25. VII; Sobiesław 2?. VIII; Stanisław 8. V; Stanisław Kostka 13. XI; Swiętochna 13. II; Swiętosław 7. I., 3. V. i 31. VIII; Swiętosława 2. VIII; Szczęsny 30. VIII; Szymon (z Lipnicy) 18. VIII.

Wacław 14. V. i 28. IX; Wanda 23. VI; Wawrzyniec 10. VIII; Władysław 2. IV. i 27. VI; Włodzimierz 16. I., 18 IV., 11. VIII; Wojciech 23. IV.

Zbigniew 16. III., 31. III; Zdzisław 29. I; Ziemisław 13. X; Ziemowit 19. X.

Żegota 1. II.

Na drodze do zmiany psychiki pracowników miejskich

Ze zjazdu delegatów Zrzeszenia Zw. Zawod. Pracowników Miejskich RP.

Jak już donosiliśmy, przez dwa dni toczyły się w Gdyni obrady walnego zjazdu delegatów Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich RP.

Na uroczyste otwarcie zjazdu przybyli z Warszawy przedstawiciele sekretarjatu generalnego BBWR dyr. **Ei'e i p. Hoppe** oraz dyrektor wydziału ogólnego magistratu m. st. Warszawy p. **Herbst.** Władze gdyńskie reprezentowali wicekomisarz Rządu **inż. Szaniawski**, prezes Sądu Okręgowego **Parczewski**, oraz radni mec. **Chudziński**, mec. **Jankowski**, prezes **Nowacki**.

W imieniu pracowników miejskich Gdyni powitał zjazd prezes miejscowego Związku p. nacz. **Leonard Wilczyński**, wzywając zebranych do uczczenia przez powstanie pamięci min. Pieracki ego i **do wzięcia sobie jego** *ofiarnej* działalności na wzór pracy dla dobra samorządu.

Plenarne posiedzenie zjazdu zagaił prezes Zrzeszenia p. **Roman Krukowski**, poczem przystąpiono do wyboru władz zjazdu.

Na przewodniczącego zjazdu powołano p. **Kubalskiego z Krakowa**, na jego zastępców p. **Wilczyńskiego** z Gdyni i p. **Pawluka** ze Lwowa na sekretarza **mec. Lewandowskiego** z Warszawy, na asesorów p. **Szlindenbucha z Łodzi**, p. **Pelmana** z Poznania i p. **Gołębiowskiego** z Białegostoku. Na wstępie zjazd uchwalił depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Piłsudskiego, oraz depesze do premjera Kozłowskiego.

Po przemówieniach powitalnych, wygłoszonych przez **inż. Szaniawskiego**, w imieniu Komisarza Rządu, p. **Hoppego** w imieniu sekr. gen. BBWR, p. **Rotha** w imieniu Torunia, p. dyr. **Kalinowskiego** w imieniu Łodzi itd., prezes Związku Zaw. Prac. Sam. m. st. Warszawy p. **Ornowski wygłosił** referat pt. „Organizacje pracownicze, a samorząd", w którym podkreślił konieczność przestawienia psychiki pracowników miejskich z urzędniczej na psychikę samorządowych działaczy społecznych.

Następny referat wygłosił wiceprezes Zrzeszenia **mec. Orlański** z Warszawy o podstawowych zasadach stosunków służbowych pracowników samorządowych.

W końcu p. Malessa wygłosił referat pt. „Drogi rozwojowe Gdyni".

Sprawozdanie z działalności Zrzeszenia odczytał sekretarz prezydjum **dyr. F. Dąbrowski**, poczem zjazd przeprowadził dyskusję nad sprawozdaniem i wnioskami zarządu oraz wyłonił komisje zjazdowe.

W zjeździe wzięło udział około 120 delegatów z całej Polski.

W drugim dniu zjazdu 18 czerwca o godz. 9 w kościele Serca Jezusowego w Gdyni odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę śp. ministra Pierackiego. W nabożeństwie tem wzięli udział gremjalnie wszyscy uczestnicy zjazdu Zrzeszenia Związków Zaw. Prac. Miejskich RP całej Polski.

Po uroczystej mszy żałobnej w gmachu Państwowej Szkoły Morskiej odbyło się plenarne posiedzenie zjazdu, które uchwaliło szereg wniosków w sprawach organizacyjnych i zawodowych oraz dokonało wyboru władz zrzeszenia.

W wyborach uzupełniających na miejsce 3 ustępujących członków prezydjum wybrano pp. **Jarzembowskiego, Dymm'a i Winera**. Prezesem zrzeszenia nadal pozostaje p. **Krukowski**, w skład prezydjum nadal wchodzą dawni członkowie prezydjum.

Obywatele polscy w Holandji będą wysiedleni

Naskutek napływu do Holandji obcych elementów z Niemiec, rząd holenderski wydał nowe zarządzenie, na podstawie którego dzieli obcych obywateli na: uchodźców z Niemiec narodowości niemieckiej, bezpaństwowych, uchodźców innej nie niemieckiej narodowości, oraz *obywateli polskich i innych z Wschodniej Europy, nie podpadających pod kategorję „uchodźców"*. W stosunku do przebywających już na terenie Holandji uchodźców — zgodnie z zarządzeniem — ma być stosowana dotychczasowa polityka, nowym natomiast — pobyt będzie wzbroniony. Instrukcja zezwala władzom granicznym na natychmiastowe wydalenie do Niemiec osób, które nie mogą dowieść, że powrót ich do Niemiec grozi narażeniem życia. *Obywatele polscy i inni z Wschodniej Europy*, którzy w ostatnich latach przybyli do Holandji, osiedlając się tutaj, a nie posiadali wiz osiedleńczych, *będą zmuszeni Holandję opuścić.*

Zarządzenie to nie odnosi się do osób przybyłych przed 1 stycznia 1930 r.

Posucha klęską Londynu

Oszczędzać wodę w upały!

Brak wody zaczyna stawać się w Londynie istotną katastrofą. O ile w ciągu najbliższych 14 dni nie spadną obfite deszcze, zajdzie konieczność ograniczenia zużycia wody w Londynie. Obecnie *każdy Londyńczyk zużywa przeciętnie 180 litrów wody dziennie.* W razie dalszego trwania suszy konsumcja zostanie po 1-szym lipca ograniczona do 135 litrów dziennie.

Już obecnie w miejscach publicznych, w tramwajach, omnibusach i na kolei podziemnej rozplakatowane są napisy: *„Używajcie mniej wody"*. Zarząd wodociągów miejskich przeprowadza usilną kampanję za oszczędzaniem wody. Osoby marnujące wodę, będą pociągnięte do odpowiedzialności. Już dzisiaj wiele osób ukarano karami administracyjnemi w wysokości 5 funtów szt. od osoby, zwłaszcza za *zbyt obfite polewanie ogródków przed domami.*

Biskup Londynu nakazał, aby we wszystkich kościołach odprawione zostały specjalne modły, błagające o to, aby spadły deszcze.

Po przeglądzie trasy Challenge'owej



Kierownik zawodów challenge'owych pplk. Kwiec ński oraz dyrektor tow. „Lot" Makowski po dokonaniu przeglądu trasy challenge'owej w różnych punktach Europy i Afryki północnej, powrócili do Warszawy. Na zdjęciu pplk. Kwiecliński (z lewej) i dyr. Makowski.

Kiedy wdowa ma prawo do renty po pracowniku umysłowym?

Wedle rozporządzenia prac. umysł., do renty wdowiej ma prawo wdowa, pozostała po ubezpieczonym, który w chwili swej śmierci otrzymywał na podstawie tego rozporządzenia *rentę inwalidzką lub starczą*, albo który miałby prawo do renty inwalidzkiej, gdyby stał się *niezdolny* do wykonywania zawodu, o ile nie zachodzą następujące okoliczności wykluczające prawo do renty wdowiej:

1) śmierć ubezpieczonego małżonka *przed upływem 5 miesięcy* od dnia zawarcia ślubu, wyjąwszy wypadek, gdy śmierć nastąpiła wskutek przyczyn, które zaszły *po zawarciu małżeństwa.*

2) zawarcie związku małżeńskiego ubezpieczonego po skończeniu przez niego *55 lat życia* lub w chwili, gdy pobierał on już rentę inwalidzką i starczą;

3) spowodowany winą małżonki *rozdział małżeństwa* obowiązujący małżonków w chwili śmierci, a orzeczony w sposób, przewidziany w obowiązujących przepisach prawnych;

4) *rozwód* przeprowadzony zgodnie z obowiązującemi przepisami prawa.

Dowód zimnej krwi

W swoim czasie doniesiono już o tem, że połowa wygranej 250.000 zł., jaka padła w ciągnieniu 4-tej klasy na Nr. 15.600 jest własnością mieszkanki Łodzi, panny B. K., pracowniczki biurowej jednej z fabryk włókienniczych.

Dała ona dowód wielkiej flegmy — wczoraj dopiero bowiem zgłosiła się w celu zrealizowania losu. Gdy wyrażono zdziwienie, że cały miesiąc czekała na zainkasowanie gotówki, choć mogła to uczynić na drugi dzień po ciągnieniu, p. B. K. odparła: — 100.000 zł. — to wielkie pieniądze. Nie chciałam rozporządzać niemi pod wpływem podniecenia, jakie wywołała u mnie wiadomość o wygranej. Chcę działać z rozwagą i namysłem. Dziś już oswoiłam się z myślą, że jestem bogata i dlatego zgłosiłam się po gotówkę. Zresztą i teraz nie mam jeszcze konkretnych projektów, zostawię więc pieniądze narazie w banku.

Panna B. K. gra na loterji już 8 lat. Kierowana jakiemś dziwnem przeczuciem, postanowiła na 24-tą loterję nabyć numer 15.600. Dowiedziawszy się, iż znajduje się on w jednej z kolektur warszawskich, porozumiała się z nią listownie i od tego czasu stale wykupuje ten numer. W ciągu trzech lat padły nań tylko dwa razy stawki, ale wreszcie okazało się, że przeczucie jej nie zawiodło.

O wygranej dowiedziała się z gazet. Choć kupiła wszystkie, jakie mogła dostać w Łodzi i choć we wszystkich znalazła potwierdzenie szczęśliwej wiadomości, pewności nabrała dopiero po przejrzeniu u kolektora urzędowej tabeli.

Na realizację losu wybrała pierwszy dzień ciągnienia 7-ej klasy 30-tej Loterji Państwowej, która tysiącznym rzeszom obywateli niesie nadzieję lepszej doli. Ten pierwszy dzień już przysporzył kilku osobom niezbędnych im środków, gdyż padły dwie wygrane po 15.000 zł., jedna w Częstochowie, druga w Krakowie oraz jedna 10.000 zł. w Katowicach.

Ale największe wygrane, ze 100.000 zł. na czele, które wyjdą z koła w najbliższy piątek, wciąż jeszcze oczekują na swych właścicieli. Zostać nimi mogą nawet ci, którzy choćby jeszcze w ostatniej chwili nabędą losy Loterji Państwowej.

Śpieszcie się więc wszyscy, by nie stracić nadarzającej się sposobności.

Smakołyki dla szczeniąt,

gdy dzieci płaczą z głodu!

Kryzys zubożył i zrujnował niemało miljonerów w U. S. A. Do liczby ich zaliczał się również bogaty bankier, *Leroy Hoff.* Ale gdy bank i giełda zawiodły Hoffa, a majątek jego stopniał, eksmiljoner wpadł na pomysł podreperowania się w inny sposób.

Za resztę pieniędzy, któremi jeszcze dysponował, otworzył bankier *fabrykę produktów dietetycznych dla... psów.* Sprytny Hoff zauważył, iż właścicielom rasowych psów przychodzi z trudnością zaopatrywanie swoich pupilów w żywność, gdyż większa część tych drogich czworonogów ulega łatwo chorobom przewodu pokarmowego i musi otrzymywać specjalnie dobrane pożywienie. Fabryka Hoffa ułatwia to zadanie. Posiadacz pieska, któremu weterynarz zalecił kuchnę dietetyczną, telefonuje do fabryki; fabryka wysyła niezwłocznie swojego laboranta, który ustala na miejscu, *co „pacjent" może jeść,* poczem przyjmuje zamówienie. Odtąd codzień o określonej godzinie zjawia się przed domem, gdzie mieszka „pacjent", auto fabryczne i odstawia przepisaną ilość *„psich potraw". Rozmaite są diety dla tego rodzaju klientów: wegeterjańska, rybna, mleczna* i t. d. Fabryka Hoffa przygotowuje też osobne dania *dla nowonarodzonych szczeniąt.*

Pomysł Hoffa przyjął się na gruncie amerykańskim. Fabryka jego świetnie prosperuje i daje mu około *100.000 dolarów rocznego dochodu.*

Czy wiecie, że...

W przeciągu dziesięciu lat od 1922 do 1932 — 279.508 osób umarło w **WYPADKACH SAMOCHODOWYCH.**

KOMETA, która ukazała się w roku 1843 miała ogon 150.000.000 mil długi.

Można przyśpieszyć **KIEŁKOWANIE KARTOFLI** przynajmniej o miesiąc, jeżeli się w ziemi podda je działaniu dwutlenku węgla.

Najstarszem drzewem na świecie jest **PLATAN W MIEŚCIE KOS**, stolicy wyspy Kos koło wybrzeża Azji Mniejszej. Ma on przypuszczalnie 2.500 lat, bo wiemy, że czterysta lat przed Chrystusem, kiedy Hippokrates udzielał nauk swym uczniom w jego cieniu, był on już drzewem starem. Obecnie platan Hippokratesa ma dziesięć metrów obwodu pnia, a gałęzie tak grube, że musiano pod niektóre z nich zbudować murowane podpory.

Na wyspie New Caledonia na Pacyfiku znajduje się **PTAK, KTÓRY SZCZEKA** jak pies i buduje gniazdo swe na ziemi.

W południowej Bawarji, lud wierzy, że można usuwać **BRODAWKI** zapomocą przykładania gorących obierzyn z jabłek zrywanych podczas pełni księżyca.

W środkowej **ARABJI** jest przestrzeń przeszło 300.000 mil kwadratowych, gdzie żaden biały podróżnik dotychczas nie dotarł. Miejsca te nie są określone nawet na mapach arabskich. Są podania, że właśnie w tej części Arabji znajdują się ruiny wielkich miast niegdyś potężnych państw. Są także legendy, że tu była ojczyzna mądrej królowej Saby, która przyjechała odwiedzić króla Salomona.

W Chinach znanym przysmakiem są gniazda jaskółcze, oskrzela z rekina i owoce konserwowane w soli i occie. Smakosze nie gardzą także **KIEŁBASAMI Z MAŁEGO PIESKA**, zwanego „szau-szau", który ma czarny ozorek i podniebienie.

W Indochinach za doskonałą potrawę uchodzi specjalny gatunek **ROBAKÓW PALMOWYCH**, przysmażanych.

Delikatne podniebienie Japończyka zachwyca „saszimi", czyli kawałek mięsa, wycięty z **ŻYWEJ RYBY**, podlany gorącym sosem rumianym, co się nazywa „szoju".

Grad pereł w Kanadzie

Dosłowny grad pereł spadł niedawno w Kanadzie w miejscowości Regine. Oto pewnego dnia padał tam bardzo silny grad. Trzech robotników wracało właśnie z pracy i jeden z nich zauważył, że ziarno gradu, które leżało opodal jest znacznie większe od innych i przedziwnie pięknie mieni się różnemi barwami. Zaciekawiony podniósł je. Jakże się zdumiał, gdy powłoka gradu odtajała a w ręku pozostała mu... piękna perła wielkości grochu.

Robotnik znalazł jeszcze kilkanaście sztuk takich samych pereł gradowych.

Zjawiska tego nie umiano dotąd wytłomaczyć.

Suknie zamordowanej żony zdradziły zbrodniarza

Sensację wywołuje w Wiedniu afera jugosłowiańskiego porucznika Poderzaj, oskarżonego o bigamję i zamordowanie w Londynie amerykanki Tufferson, której suknie podarował swojej drugiej żonie francuzce Ferrand, z którą mieszka w Wiedniu. P. Ferrand aresztowano, ponieważ stwierdzono, że nosiła suknie zaginionej amerykanki. Kufer amerykanki, znajdujący się w mieszkaniu Poderzaja zawierał ślady krwi.

W kilku wierszach

Wedle pogłosek z Londynu imam **YEMENU** podpisał traktat pokoju z Ibn Saudem, którego warunki ułożono miesiąc temu, w Taifie.

Najmniejszą gazetą na świecie jest pismo „El Telegramma", które ma 5 cali długości i 3 i pół cala szerokości i wychodzi w mieście Guadalajara w **MEKSYKU.**

Jak donoszą z **REJKJAWIK**, na stacji handlowej w Thule w Grenlandji, został niedawno ochrzczony ostatni poganin tego północnego kraju.

W **BERLINIE** odbyło się tu posiedzenie Rady Naczelnej Polaków w Niemczech pod przewodnictwem prezesa ks. dr. Domańskiego. Wybrano delegatów na drugi Zjazd Polaków Zagranicą.

Niemiecki urząd zdrowia zatwierdził do 30 maja 325 wniosków o przeprowadzenie **STERYLIZACJI**. Większość sterylizowanych stanowią mężczyźni. Wiek ich waha się między 20 a 39 lat.

W **NIEMCZECH** panują niebywałe upały. W Berlinie i na prowincji termometr wykazywał powyżej 30 stopni Celsjusza. Stan wody na Odrze, Łabie i Renie obniżył się bardzo znacznie. Na Renie wstrzymany został ruch okrętowy.

W dniu 25 czerwca odbędą się w **PARYŻU** wielkie uroczystości, mające na celu uczczenie 25-tej rocznicy przelotu Bleuriota przez Kanał La Manche.

W trakcie lotu próbnego dwumotorowy samolot zapalił się w powietrzu i opadł na ziemię w okolicach **CHATEAUFORT** (Francja), pilot i mechanik ponieśli śmierć w płomieniach.

W lasach koło **FONTAINEBLEAU** (Francja), wybuchł pożar, który zniszczył około 100 hektarów lasu. Dzięki wysiłkom wojska, straży pożarnej i okolicznej ludności pożar udało się zlokalizować.

Młody lekarz Luigi Penro, który odbył studja w **RZYMIE** wynalazł preparat tamujący upływ krwi, co jest rzeczą bardzo ważną wrazie jakiegoś nieszczęśliwego wypadku lub podczas wykonywania operacji.

Pod przewodnictwem delegata polskiego Komarnickiego odbyła się w **GENEWIE** narada prywatna reprezentantów głównych krajów, produkujących broń, to jest Stanów Zjednoczonych, Francji, W. Brytanji, Włoch, Japonii, Belgji, Z. S. R. R., Czechosłowacji i Hiszpanji.

Kultura i sztuka

O poszanowanie zabytków regjonalnych

Nie miałem nigdy do czynienia z zabytkami. Chyba tylko z szeregiem muzeów światowych podczas moich licznych wędrówek po obu półkulach ziemi. Oglądałem je jako ciekawe dokumenty przeszłości, świadczące o kulturze narodów. Podziwiałem i zastanawiałem się nad nimi, nigdy jednak do tyla, by one czynnie zajęły. A jednak życie mnie zrobiło: archeologiem i archiwistą. Czegom nie uczynił w wielkim świecie, to mnie zajęło w skromnej, małej Nieszawie. Zacząłem się ideowo zajmować starożytnictwem, stałem się ciułaczem osobliwości regjonalnych, drobiazgów charakterystycznych, przedmiotów kultu, zwyczaju i obyczaju kujawskiego.

Powodem tego zainteresowania się Nieszawą jest najpierw jej historyczne znaczenie w epoce Jagiellonów, która pozostawiła w niej cenne zabytki architektury kościelnej i drugi motyw, że w tem miasteczku przyszedł na świat jeden z największych malarzy współczesnych Stanisław Noakowski. Jedno z drugiem związane kaz[illegible] i stworzyć z Nieszawy ośrodek krajoznaw[illegible] i miejsce pielgrzymowania dla uczniów i zwolenników sztuki tego wielkiego artysty.

Przedemną stanęły naraz dwa problemy: konserwacja zabytkowej fary św. Jadwigi i stworzenie Muzeum Parafjalnego im. S. Noakowskiego. Gdzież w tych czasach kryzysu myśleć o takich sprawach? A jednak mimo to dzięki odrobinie zapału, entuzjazmu i organizacji pracy udało mi się wziąć do tak trudnego dzieła. Piszę to nie przez samochwalę, jeno dla przykładu, że przy pewnym zmyśle praktyczności można i dzisiaj rzucać się z motyką na słońce i zakładać nawet Muzeum Regjonalne w Nieszawie, akurat wtenczas, kiedy gmach analogicznego Muzeum Ziemi Kujawskiej we Włocławku sprzedają na inne cele.

Jakżeż miałbym się nie zająć farą nieszawską, o której tak podniośle pisał St. Noakowski syn tego, odśpiewanego już przez Sebastana Klonowicza we „Flisie' miasta: „najpierwsza budowla, która zamiłowanie do architektury we mnie wzbudziła — snuje artysta — był stary, parafjalny kościół nieszawski... z przepięknym, bogato rzeźbionym a całym srebrzystym ołtarzem wielkim i wspaniałymi stalami gdańskiemi snycerskiej roboty, arcydziełem jedynym w swoim rodzaju na ziemiach naszych. Siadając w stallach tych dzieckiem na niedzielnych nabożeństwach, przeżywałem szereg wrażeń artystycznych, arcypotężnych. Kościół ten zaiste był dla mnie pierwszem muzeum wszystkich sztuk plastycznych, pierwszym teatrem, pierwszą operą, pierwszą wyczutą, raczej niż przeżytą kartą historji".

Czyż wobec takiego orzeczenia człowieka, który w swej twórczości malarsko-architektonicznej zdał egzamin nietylko ze znajomości ale i opanowania wszelkich form, stylów i rodzajów budownictwa nieledwie całego świata, mogę stanąć obojętny obok piękna, zawartego w skromnej farze nieszawskiej.

Zainteresowałem konserwacją tej świątyni władze duchowne i świeckie. Są tego skutki i to pomyślne. Poza odwiedzeniem jej przez JE. Ks. Biskupa Karola Radońskiego, zanotować muszę przyjazdy dwóch odpowiedzialnych ludzi, jakoto: znanego konserwatora i znawcę sztuki kościelnej prof. S. Rutkowskiego, tego samego, któremu zlecono odpowiedzialne prace nad konserwacją cudownych obrazów NMP. Jasnogórskiej, Ostrobramskiej, Kodeńskiej i innych i dr. Klussa kierownika Urzędu Konserwatorskiego przy Województwie Warszawskiem i Białostockiem. Obaj przyszli do jednego wniosku, że fara św. Jadwigi potrzebuje gruntownej konserwacji i usunięcia tego, co ją w jej pięknie i bogactwie szpeci i detonuje. Cenny obraz w Wielkim Ołtarzu, z Narodzeniem Chrystusa Pana, pewnie włoskiego pędzla, według przypuszczeń prof. Rutkowskiego, artysty Fonte da Basseno, wymaga odczyszczenia. To samo dotyczy stylowych stall i bogato inkrustowanych w drzewie ławek, też będących jednem z arcydziełek intarsji. I zewnątrz potrzeba naprawy: usunięcia nasypów ziemi pod murami, w celu odsłonięcia cokołów i przemurowania rozpękniętego gzymsu pod dachem.

Rusztowania stanęły. Murarze i cieśle w ruchu. Roboty konserwacyjne w toku. Przy Bożej i ludzkiej pomocy świątynia dkryje nowe wartości i jeszcze większy wśród znawców podziw wzbudzać będzie.

Mamy w Nieszawie już i zaczątek Muzeum Parafjalnego im. St. Noakowskiego. Dowód to, że i w mniejszych środowiskach można znaleźć cenne zabytki w kościołach i prywatnem posiadaniu, wystarczające na powołanie do życia podobnej instytucji. Wystarczy przekonać ludzi o potrzebie, znaczeniu i wartości zbiorów instytucji. Muzeum nieszawskie powstało w ciągu dwóch tygodni. Wykaz przedmiotów obejmuje 200 numerów rozmaitych bardzo cennych większych objektów i mniejszych drobiazgów muzealnych.

Całość obejmuje: srebra kościelne, dokumenty parafjalne i miejskie, pieczęcie, księgi i pergaminy, pamiątki cechowe, naczynia, szaty obrzędowe, rzeźby z różnych epok, cała kolekcja starych obrazów dobrego pędzla i ludowych wykresy, plany, mapy, widokówki, stare meble, kufry i wiele innych rzeczy. A w tem wszystkiem i szereg szkiców malarskich i rysunkowych tego, którego pamięci to Muzeum poświęcone St. Noakowskiego. Na ścianie jego fotografja, a na stole oryginalna metryka urodzenia tego wielkiego artysty właśnie na plebanji, kiedy ją jeszcze zamieszkiwali rodzice jego rejent Władysław Edmund i Eleonora z Sandomierskich, Noakowscy. Stało się to w roku 1876. W niej to przepędzał swe dziecięce lata do roku 1877. Poczem wyjechał do szkół we Włocławku i Łowiczu, a stamtąd w roku 1886 do Petersburga na architekturę, gdzie bawił do roku 1918, w którym ucieka z Rosji przed bolszewikami do kraju i tutaj kolejno zajmuje stanowiska profesora na Politechnice Warszawskiej i w Szkole Sztuk Pięknych, aż do roku 1928, roku jego zgonu. Pochowanym został na Powązkach w Warszawie. Pozostałość po nim przebogata — tysiące kartonów z bajką jego barwnego rysunku, obrazów - poematów, w których wypowiada się jego przebogata fantazja architektoniczna...

Muzeum Parafjalne im. S. Noakowskiego wzbogaci się jeszcze w szereg jego pięknych obrazów. Jesteśmy na drodze do tego. Nieszawa pragnie pokazywać twórczość swego wielkiego syna gościom z bliska i zdaleka, przybywającym do niej licznie podczas lata, pojedyńczo i zbiorowo, z wycieczkami. Dość tylko zanotować ostatnią taką wycieczkę przybyłą z Gniezna. Była to gromada 30 wyższych oficerów z gen. Malinowskim na czele z DOK Gniezno. Wyjechali zachwyceni kościołem i muzeum. Za nimi spodziewamy się i innych wycieczek z całego kraju, a szczególniej kuracjuszów z sąsiedniego nam Ciechocinka.

Wszędzie znaleźć coś można. Oto w drugim kościele nieszawskim św. Stanisława M. we wsi Przypust znajdują się dwa olbrzymie płótna, jedno z obrazem Zwiastowania NMP., drugi z narodzeniem P. Jezusa, ogromnie zniszczone, ale z pod brudu i pleśni, wydobywa się wartość artystyczna niezwykłej ceny. Obrazy te sięgają 1627 r. i są znaczone nazwiskiem ich autora niejakiego Jakóba Purzińskiego. Napis ten został wydobyty najaw przez p. kons. wojew. dr. Klussa z pod pleśni. Staramy się, ażeby te zabytki ploskiej sztuki średniowiecznej były odczyszczone i zczasem zostały przeniesione do fary, gdzie będą jeszcze jednym motywem wzbogacającym jej znaczenie zabytkowe i artystyczne.

Tak oto przy dobrych chęciach można nawet i dzisiaj konserwować zabytkowe historyczne świątynie pańskie i zdobywać nie nawet na muzea w zapadłych zakątkach ziemi naszej.

Ks. W. Kneblewski.

Szwed — przyjaciel Polski

Pomyślny rozwój polsko-szwedzkiej współpracy kulturalnej

Przybył na kilkudniowy pobyt do Gdyni jeden z najgorliwszych propagatorów Polski w Szwecji, *p. Karol Gustaw Fellenius*, z zawodu wyższy urzędnik skarbowy w Stockholmie.

P. Fellenius jako gość generalnego konsula szwedzkiego inż. Korzona, zamieszkał w apartamentach „Polskarob" i przyjął wizytę dziennikarzy gdyńskich, którym długo i obszernie opowiadał o stosunkach polsko-szwedzkich na terenie jego ojczyzny, a szczególnie o działalności Tow. Szwedzko-Polskiego, które za jego staraniem i inicjatywą powstało jeszcze w r. 1926 w Stockholmie.

Z każdego słowa i gestu p. Felleniusa można było wyczuć jego gorący, nie udawany sentyment dla naszego kraju, dla którego dobra pracuje bezinteresownie i z pełnem samozaparciem się od najmłodszych swych lat. P. Fellenius, jako syn duchownego szwedzkiego wzrósł w atmosferze dla Polski przyjaznej, kiedy to Szwecja po roku 1863 z dużemi sympatjami odnosiła się do naszych powstańców, śpiesząc im z pomocą moralną i materjalną.

Nasz przyjaciel szwedzki pozostaje w ścisłych stosunkach z szeregiem wybitnych uczonych polskich, od których otrzymuje materjały historyczne, pomagając im wzamian w wymianie dorobków kulturalnych. Dzięki p. Felleniusowi lektoraty szwedzkie wzgl. skandynawskie na uniwersytetach polskich otrzymały ok. 3000 dzieł najpoważniejszych pisarzy szwedzkich. Również dzięki jego pomocy utworzono na Uniwersytecie Sztockholmskim 2 letni kurs języka polskiego, który dużą cieszy się frekwencją. Współpraca kulturalna polsko-szwedzka rozwija się — zdaniem p. Felleniusa — bardzo pomyślnie, a wyrazem tego jest przedewszystkiem duże zainteresowanie Szwedów literaturą polską. Dotychczas przełożono na język szwedzki ok. 70 dzieł pisarzy polskich, z pośród których największą poczytnością cieszą się Sienkiewicz, Reymont, Żeromski i Goetel.

P. Fellenius przybył na dłuższy pobyt do Polski, celem wygłoszenia cyklu odczytów w 6 miastach gdzie istnieją koła polsko-szwedzkie a m. in. w Łodzi, Warszawie, Katowicach, Gdyni, Cieszynie i Krakowie.

Konkurs na utwór literacki dla dzieci

Koło Polskiej Macierzy Szkolnej imienia Zofji Bukowieckiej w Warszawie ogłasza niniejszem konkurs na utwór literacki dla dzieci najszerszych warstw ludności, napisany w duchu ideałów autorki „Janka górnika".

Inicjatorzy konkursu pragną pobudzić twórczość na wdzięcznem a zaniedbanem polu, dotąd bowiem literatura dziecięca powstawała głównie pod kątem widzenia zainteresowań dzieci t. zw. inteligencji z małem i nieistotnem zazwyczaj uwzględnieniem potrzeb miljonowych rzesz dzieci ludu wsi i miast.

Warunki konkursu: Na konkurs nadsyłać można opowiadania i wszelkie utwory literatury pięknej, pisane prozą, dla dzieci na poziomie wyższych klas szkoły pwszechnej (lat 10—14). Tematy utworów winny być brane przedewszystkiem z życia warstw pracujących bądź współczesnego, bądź dawnego. Rozmiar utworów: od dwóch do pięciu arkuszy druku. Utwory na konkurs nadsyłać należy do dnia 31 stycznia 1935 r. pod adresem — Sekretarjat Koła P. M. S. im. Z. Bukowieckiej, Warszawa, ul. Żórawia 22 m. 7. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi przed dn. 15 maja 1935 r. Za najlepsze utwory sąd konkursowy przyzna trzy nagrody: piewsza w wysokości 300 zł, druga — 200 b. i trzecia 150 zł.

Utwory powinny być podpisane godłem, którem też należy opatrzyć zapieczętowaną kopertę, zawierającą nazwisko i adres autora.

Do sądu konkursowego należą: Stanisław Bukowiecki, Stanisław Dobrowolski, Marja Drobniewska, Kazimierz Konarski, Gustaw Morcinek, Janina Porazińska, Józef Włodarski, Marja Zaborowska.

Nowe przepisy katalogowania księgozbiorów

Nakładem „Bibljoteki Narodowej" ukazały się nowe przepisy katalogowania alfabetycznego księgozbiorów, które obowiązują wszystkie bibljoteki państwowe już od dnia 1 czerwca br.

Przy wpisie książek posługiwano się dotychczas różnemi metodami, to też niemal każda bibljoteka stosowała swój własny system katalogowania. Tego rodzaju sytuacja utrudniała w znacznym stopniu pracę czytelnikowi, zmuszała go bowiem do każdorazowego „badania" metod katalogowania, stosowanych w bibljotekach z których korzystał. Fakt ujednostajnienia przepisów katalogowania ma więc doniosłe znaczenie zarówno dla czytelnika jak i dla pracownika bibljoteki.

Nowe przepisy katalogowania powstały z inicjatywy b. Wydziału Bibljotek Ministerstwa W. R. i O. P. przy ścisłej współpracy dyrektorów bibljotek państwowych, pod przewodnictwem p. Dembego, dyrektora Bibljoteki Narodowej. Książka obejmuje przeszło sto stron druku i zawiera tablice transliteracyjne alfabetów obcojęzycznych, opracowane przy współudziale Polskiej Akademji Umiejętności, bibljotek uniwersyteckich i językoznawców.

— — —

Polacy, pionierzy postępu i nauki

„Puerto Domeyko" nazwano miejscowość w Chili na cześć badacza tego kraju DR. DOMEYKI IGNACEGO (1801—1889).

Kamczatkę, Sachalin i Wyspy Kurylskie zbadał w 1882 roku DR. DYBOWSKI BENEDYKT (1833—1930)

Teorję Humboldta o łączności oceanu Północnego z morzem Aralskiem obalił badaniami swemi zoolog i geolog polski CZERSKI JAN (1845—1892).

Afrykę od południa, Kapsztatu, do morza Śródziemnego przebył w 1929 roku DR. GOETEL WALERY.

Lekarzem północnego posterunku Aleksandrowskiego nad cieśniną Tatarską naprzeciw Sachalinu był w 1880 roku DR. HRYNIEWIECKI LEON.

Pierwszą w Ameryce Południowej szkołę inżynierską stworzył i był jej dyrektorem w Limie w Peru w 1876 roku profesor inż. KLUGER WŁADYSŁAW.

W wyprawie płk. Kowalewskiego do źródeł Nilu w latach 1837—1839 brał udział z ramienia rządu egipskiego Dr. HERMANOWICZ.

Notatki kulturalno-artystyczne

W SALACH INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI w Warszawie otwarte są interesujące wystawy Koła Artystów Grafików Reklamowych oraz trzech plastyków: W. Zawadowskiego, K. Rutkowskiego i E. Schinagla.

KURS SPOŁECZNY DLA NAUCZYCIELI POLSKICH Z ZAGRANICY urządza w dniach 1 do 30 lipca Komisja Pomocy Nauczycielstwu Polskiemu pracującemu zagranicą przy Związku Nauczycielstwa Polskiego. W kursie weźmie udział nauczycielstwo z Łotwy, Czechosłowacji, Jugosławji, Kanady, Brazylji i Ameryki Południowej. Kurs odbędzie się w Augustowie.

POLSKA WYPRAWA W GÓRY ATLASU. Do Marrakech odjechali ostatni dwaj członkowie wyprawy alpinistycznej w góry Wielkiego Atlasu, a mianowicie kierownik wyprawy dr. Dorawski i dr. Piotrowski. Z Marrakech, które będzie punktem koncentracyjnym ekspedycji, udaje się ona do Asui, a stamtąd wyrusza dalej w góry Wielkiego Atlasu.

SUKCESY EWY BANDROWSKIEJ-TURSKIEJ W CHARKOWIE. W czasie 6-ciodniowego pobytu w Charkowie p. Ewa Bandrowska-Turska wystąpiła dwa razy w operze „Rigoletto" oraz na koncercie również w gmachu opery. Występy, i koncert były prawdziwym triumfem, a zarazem wielkiem świętem dla świata muzycznego Charkowa.

NOWE SZWAJCARSKIE ZNACZKI POCZTOWE ukażą się z początkiem lipca. Nowe znaczki, projektu malarza Jordi, wartości 3, 5 10, 15, 20, 25 i 30 centów, wyobrażają krajobrazy Szwajcarji i mają służyć jako propaganda turystyki.

NOWE SOWIECKIE ZNACZKI POCZTOWE, upamiętniające wyprawę „Czeluskina" oraz akcję ratowania jego rozbitków ukażą się wkrótce. Poza tem w przygotowaniu znajduje się serja znaczków mających upamiętnić 20-tą rocznicę rozpoczęcia wojny światowej.

FRANCUSKĄ NAGRODĘ LITERACKĄ im. Courtelina w wysokości 2.000 fr. otrzymał powieściopisarz Gabrjel Chevalier za powieść „Clochemerle".

ZGON SŁYNNEJ ŚPIEWACZKI. W Budapeszcie zmarła ur. w 1868 r. znakomita śpiewaczka węgierska Teresa Krammer.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Przemysł, handel i rzemiosło w Gdyni

Ze wspaniałym rozwojem portu gdyńskiego nie łączy się bynajmniej, jakby to należało przypuszczać, rozwój przemysłu, handlu i rzemiosla w Gdyni. Na terenie miasta istnieje obecnie około 2½ tysiąca najróżnorodniejszych przedsiębiorstw, zakładów handlowych i przemysłowych, z czego przeszło 50% przypada na sklepy spożywcze. Liczba zakładów rzemieślniczych wynosi około 418, reszta — to drobne przedsiębiorstwa o nieustalonym charakterze. Gdynię znamionuje duże rozproszkowanie rzemiosła i handlu.

Przyczyną tego rozproszkowania jest sam sposób zabudowania miasta, które poza śródmieściem nie jest zabudowane zwarcie, lecz osiedla stanowią małe obszary, rozdzielone od siebie kilkusetmetrowemi a nawet kilometrowemi przestrzeniami niezabudowanemi. Skutkiem tego powstaje szereg drobnych, sezonowych, na najbliższe otoczenie obliczonych przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych, nieopartych na odpowiednim kapitale ani nieposiadających należytego przygotowania do swej egzystencji. Skutki tego stanu wodoują nadmierną wrażliwość tych placówek na wszelkiego rodzaju wahania konjunkturalne

Kalkulacja tego rodzaju zakładów oparta jest na zgoła odmiennych podstawach niż zakładów stałych, posiadających normalną klientelę i funkcjonujących normalnie przez 12 miesięcy w roku. Tutaj bowiem kalkulacja letnia uwzględnić musi okres stagnacji przez resztę roku.

Główną przyczyną niepomyślnej sytuacji handlu i rzemiosła w Gdyni jest silna emigracja do portu drobnego kapitału, który zakłada nowe przedsiębiorstwa i rozpoczyna ostrą konkurencję z zakładami istniejącemi. Bardzo hamująco na rozwój handlu i przemysłu wpływa również brak dostatecznego kredytu dla rzemiosła i średniego handlu w Gdyni. Istniejące banki zarówno państwowe jak prywatne są niezwykle ostrożne w udzielaniu kredytu wobec ogromnej płynności elementu gospodarczego w Gdyni. Przy wszystkich niemal pożyczkach wymagane jest zabezpieczenie hipoteczne, którego udzielić może niewielu tylko miejscowych kupców i przemysłowców.

Szczególnie trudna jest sytuacja gdyńskiego przemysłu budowlanego. Gdynia jest miastem o wielkiej konjunkturze budowlanej, skutkiem czego napływ konkurencji z głębi kraju jest bardzo silny. Firmy zamiejscowe kalkulują często niżej cen normalnych, skutkiem czego same bardzo często ponoszą straty, lecz miejscowi przedsiębiorcy budowlani odpadają często przy przetargach i zamówieniach. Oto są główne przyczyny anemicznego rozwoju rzemiosła i przemysłu na terenie Gdyni.

Przeciwieństwo stanowi tutaj przemysł portowy, który rozwija się równolegle z olbrzymim rozrostem portu. Istnieje on wprawdzie krótko, lecz ma już za sobą duże sukcesy. Powstanie przemysłu portowego zapoczątkowała Łuszczarnia Ryżu, zbudowana w r. 1926, która produkty swe umieszcza już nietylko na rynkach skandynawskich, lecz dosięga nawet Turcji i Bliskiego Wschodu. Produkcja jej za rok ubiegły wynosi 11.162.543 ton. Olejarnia, zbudowana w r. 1929, zdolna jest do przerobu rocznego 44.000 ton nasion oleistych, pracując nietylko na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego, ale również na eksport. Chłodnia portowa, znajdująca się obecnie w stadjum rozbudowy, stanie się największym tego typu zakładem w Europie. Chłodnia rybna zamierza przystąpić do rozszerzenia swych magazynów, wobec wielkiego rozwoju przemysłu śledziowego. Ponadto szereg innych zakładów przemysłu portowego nietylko spełnia swe zadanie handlowe, lecz w mniejszym czy większym stopniu prowadzi robotę pionierską w kierunku stworzenia nowych gałęzi przemysłu portowego.

Tylko w towarzystwach krajowych
będą mogły być ubezpieczane towary eksportowe

Jak się dowiadujemy, przepisy ustawy o kontroli ubezpieczeń z r. 1928 będą niebawem zastosowane również do ubezpieczeń transportów towarów, wysyłanych zagranicę. Z dniem 1 września mianowicie, Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń będzie wymagał w sposób rygorystyczny, aby transporty eksportowe były ubezpieczane jedynie w krajowych towarzystwach ubezpieczeniowych, lub też w takich z pośród zagranicznych, które uzyskały prawo działności w Polsce.

Wrazie niezastosowania się do tych wymagań, winni przekroczenia eksporterzy będą podlegali dość wysokim karom, jakie przewiduje za tego rodzaju przekroczenia ustawa.

Nowe to zarządzenie będzie dotyczyło w pierwszym rzędzie niektórych gałęzi eksportu hodowlanego, które korzystały dotąd z usług zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych, nie mających prawa działalności na terenie naszego Państwa. Należy jednak zaznaczyć, że Państwowy Urząd Ubezpieczeń może również udzielić zezwolenia na ubezpieczanie eksportu w towarzystwach zagranicznych, w takich wypadkach, które będą rzeczywiście zasługiwały na uwzględnienie.

W sprawie tej Państwowy Instytut Eksportowy rozesłał już zawiadomienia do wszystkich zainteresowanych organizacyj gospodarczych i związków eksportowych.

Zamknięcie Międzynarod. Kongresu Rolniczego w Budapeszcie

W Budapeszcie obradował ostatnio Międzynarodowy Kongres Rolniczy, na który zjechali się przedstawiciele rolnictwa kilkudziesięciu krajów. Delegacji polskiej przewodniczył prezes związku izb i organizacyj rolniczych p. Kazimierz Fudakowski.

Kongres przyjął szereg rezolucyj.

Zamykając kongres, przewodniczący markiz de Vogue oświadczył, iż następny kongres odbędzie się w r. 1937. Miejsce następnego kongresu zostanie wyznaczone na następnem zebraniu walnem międzynarodowego komitetu rolniczego, który odbędzie się w r. 1935 w Brukseli.

Jednocześnie z obradami międzynarodowego kongresu rolniczego odbywały się obrady międzynarodowego komitetu rolniczego, na którem przyjęto szereg rezolucyj, m. in. prof. Lauera, domagającą się faworyzowania zamiast tłuszczów roślinnych tłuszczów zwierzęcych, przedewszystkiem masła i szmalcu, a to celem złagodzenia doli hodowców bydła.

Prezes Fudakowski, przewodniczący delegacji polskiej, wezwał oficjalnie organizacje rolnicze oraz Izby Rolnicze do wstępowania do międzynarodowego komitetu, wskazując, że polsko - niemieckie porozumienie gospodarcze było przygotowane przez tych, którzy w międzynarodowym komitecie rolniczym już współpracują.

W odpowiedzi przewodniczący de Vogue wyraził radość, że działalność międzynarodowego komitetu rolniczego dała już tak dodatnie wyniki.

Przed tegorocznemi zbiorami
Stan zasiewów w początku czerwca

Stan zasiewów głównych ziemiopłodów ustalony na podstawie sprawozdań małej sieci korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego, przedstawiał się w dniu 5 czerwca przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (pierwsza liczba w nawiasie oznacza stan zasiewów w dn. 15 maja r. b., druga — w dniu 5 czerwca 1933 r.): pszenica ozima 2,9 (3,0 — 3,3), żyto ozime 2,9 (2,8—3,4), jęczmień ozimy 2,7 (2,7 — 3,1), pszenica jara 2,7 (2,8 — 3,1), żyto jare 2,5 (2,4 — 2,7), jęczmień jary 2,7 (2,7 — 2,9), owies 2,7 — 2,8), ziemniaki 2,8 (w dniu 5 czerwca r. ub. 2,8).

Stan zasiewów pszenicy i owsa w pierwszych dniach czerwca nieznacznie się pogorszył w porównaniu ze stanem z połowy maja. Stan jęczmienia pozostał bez zmiany. Wyjątek stanowią tylko zasiewy żyta, które nieco się polepszyły.

Długotrwała susza, poprzedzająca obecny okres sprawozdawczy, oraz nagłe obniżenie się temperatury w drugiej połowie maja aż do nocnych przymrozków — spowodowały w całym kraju niekorzystne warunki dla wegetacji roślinnej przyczyniające się nawet do zahamowania jej rozwoju.

Jednocześnie z ochłodzeniem się spadły deszcze, które jednak niewiele wpłynęły na poprawę stanu upraw ze względu na niedostateczną ilość opadów oraz ze względu na trwające zimno i wiatry. Z ogólnej liczby odpowiedzi korespondentów 37 proc. stwierdziło klęskowo mały stan wilgoci w roli, 42 proc. — niedostateczny, a tylko 21 proc. — dostateczny. Przeszło połowa korespondentów doniosła o niedostatecznej ilości ciepła dla wegetacji roślinnej. Brak wilgoci dał się odczuć najsilniej w woj. południowych i w woj. poznańskiem. Chłody i nocne przymrozki, szczególnie uszkodziły niektóre warzywa w ogrodach, zasiewy jare i miejscami wczesne ziemniaki.

Niesprzyjające warunki atmosferyczne odbiły się w większym stopniu niekorzystnie na zbożach jarych niż na ozimych. Z tych ostatnich bardziej ucierpiało żyto, gdyż wyrosło niedostatecznie przed kłoszeniem; kwitnienie zaś jego odbywało się często w warunkach niepomyślnych. Wszystkie powyższe czynniki spowodowały również, że stan słomy jest gorszy.

Wielu korespondentów donosi o braku paszy dla wyżywienia inwentarza z powodu nikłego porostu łąk, pastwisk i koniczyn.

Sady kwitły dość obficie, jednak 61 proc. korespondentów stwierdza znaczne wystąpienie szkodników.

Czechosłowacja reguluje wytwórczość rolniczą
Przymusowa organizacja czeskiego rolnictwa

Czechosłowackie ministerstwo rolnictwa opracowało projekt ustawy o uregulowaniu wytwórczości, zbytu i cen artykułów rolnych. Ustawa ma nadać rządowi prawo regulowania wytwórczości zbytu i cen zboża, jarzyn, owoców, chmielu, lnu, zwierząt gospodarskich, ryb, drewna i jego przetworów, paszy, mąki, produktów mlecznych, jaj, mięsa i jego przetworów, słoniny oraz łoju.

W razie potrzeby będą powoływane przymusowe organizacje, zrzeszające wszystkie te grupy gospodarki rolnej.

Wywczasy nad polskiem morzem
Kolonja dla młodzieży męskiej szkół średnich na Pomorzu

Wyjeżdżajcie nad polskie morze! Wzorem lat ubiegłych Sekcja Szkół Średnich Związku Nauczycielstwa Polskiego w Toruniu dzięki wybitnemu poparciu miejscowego społeczeństwa urządza kolonję letnią nad morzem w Wielkiej Wsi — Hallerowie dla młodzieży męskiej szkół średnich z Pomorza. Urządzając kolonję, Sekcja ma na celu dać możność wypoczynku i wzmocnienia sił młodzieży szkolnej.

Miejscowość, w której mieści się kolonja jest sucha i piaszczysta, położona w odległości 800 kroków od plaży morskiej. Wyżywienie na kolonji zdrowe i obfite 5 razy dziennie.

Opłata wynosi od ucznia za pobyt czterotygodniowy- 75 złotych. Niezamożnym udziela się zniżek lub przyjmuje bezpłatnie. Opłacają oni tylko bilet kolejowy w obydwie strony, wynoszący ćwierć normalnej taryfy kolejowej.

Rodzice, pragnący wysłać swe dzieci na kolonję mogą zgłaszać się osobiście lub pismiennie do sekretarza Sekcji p. Raciborskiego, Mickiewicza 122, m. 4 do 25 czerwca, po tym terminie do p. Kandyby, przewodniczącego Sekcji, Mickiewicza 67, m. 6.

Przy zgłoszeniu należy wpłacić 40 zł. Wyjazd kolonji nastąpi w dniu 3 lipca.

Egzotyczna karawana

mydła Turkan, składająca się z bawołów indyjskich, wielbłądów, lam, małp itp. znajduje się becnie w marszu do Strzelna i Kruszwicy, wywołując wszędzie niebywałą sensację. Przymarsz do Inowrocławia przewidziano na piątek dnia 22 bm. Karawana pozostanie do niedzieli 24 czerwca rb.

Podczas postoju w Gnieźnie zdarzył się komiczny wypadek. Kilka małp wydostało się z klatek i zanim zdołano je ponownie schwytać, wyrządziły dość poważne szkody w pobliskich mieszkaniach. Ofiarą małpiej psoty padły przedewszystkiem naczynia szklane i porcelana

Wiadomości gospodarcze
Krajowe

Z IZBY HANDLOWEJ POLSKO-ITALSKIEJ.

W Warszawie odbyło się piętnaste doroczne zgromadzenie Izby Handlowej Polsko-Italskiej, pod przewodnictwem inż. T. Marchlewskiego, wiceprezesa Izby. Omówiono m. in. program działalności Izby na rok bieżący. Z programu tego m. in. wymienić należy zamiar stworzenia stałego pokazu prób towarów, mogących być przedmiotem przywozu do Polski, oraz projekt wzięcia udziału w tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie.

Do zarządu Izby wybrani zostali pp. prezes — Fr. ks. Radziwiłł, wiceprezesi — inż. R. Sambry, inż. T. Marchlewski, oraz dyr. M. Frydman; sekretarz — dr. St. Boccolione; skarbnik — dyr. S. Porayski.

PRZEWÓZ OLEJÓW GAZOWYCH Z POLSKI DO SZWAJCARJI.

Polsko - szwajcarska komisja kolejowa ukończyła w Bernie Szwajcarskiem opracowywanie taryfy bezpośredniej na przewóz olejów gazowych z Polski do Szwajcarji. Taryfa ta, wprowadzająca udogodnienia przewozowe i taryfowe, miała wejść w życie z dniem 1 lipca rb. Jednak będzie ją można wprowadzić w życie dopiero po wyjaśnieniu sytuacji marki niemieckiej na giełdach światowych, ze względu na ostatnie wahania waluty niemieckiej, które mogą pociągnąć za sobą pewne zmiany w opłatach przewozowych za tranzytowy przebieg niemiecki.

Zagraniczne

POLSKA — SZWECJA.

W Sztokholmie dokonana została wymiana dokumentów ratyfikacyjnych protokółu taryfowego do traktatu handlowego polsko - szwedzkiego. Protokół taryfowy do traktatu handlowego polsko - szwedzkiego podpisany został dnia 21 października 1933 r. Został on już ratyfikowany. Dotychczas — do chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych — stypulacje, zawarte w nim, były wykonywane prowizorycznie.

ŻNIWA NA WĘGRZECH.

Na Węgrzech, w okolicy Mezotur i Kecskemet, rozpoczęły się już zbiory pszenicy.

MASŁO POLSKIE NA RYNKU ANGIELSKIM.

Podjęte w r. b. dostawy masła polskiego do Anglji znalazły odbicie w angielskich oficjalnych zestawieniach statystycznych. Mianowicie miesięcznik Handlu Zagranicznego za maj rb. wykazał w miesiącu tym przywóz masła z Polski w wysokości 150 centn. wart. 399 Ł. Widoki dalszego zbytu masła polskiego kształtują się dość pomyślnie.

SOWIETY ZAPOWIADAJĄ REDUKCJĘ IMPORTU.

Komisarz ludowy handlu zagranicznego zapowiada w artykule, który się ukazał na łamach miesięcznika „Bolszewik", maksymalną redukcję importu, twierdząc, że ZSRR jest obecnie całkowicie uniezależniony pod względem technicznym od zagranicy.

POLSKIE DREWNO NA RYNKU ANGIELSKIM.

Jak donoszą z Londynu, w Cardiff, porcie brytyjskim, w którym centralizują się dostawy kopalniaków do angielskich kopalń węgla, daje się zauważyć ostatnio znaczny popyt na drewno polskie, a w szczególności na kopalniaki. Eksport drewna polskiego na rynek angielski dałoby się więc w dużej mierze ożywić pod warunkiem, że firmy polskie ofiarowywać będą kopalniaki bezpośrednio odbiorcom angielskim w Cardiff, z pominięciem pośredników londyńskich, których zyski obciążają nadmiernie cenę sprzedażną polskich kopalniaków, utrudniając w ten sposób konkurencję z eksporterami z innych krajów.

Estoński statek rybacki w porcie gdyńskim

Dnia 19. 6. br. przyszedł do portu gdyńskiego z Tallina estoński statek „Estirand" o pojemn. 4688 t. r. br., długości 115 m. Statek ten posiada załogę liczącą 177 osób, która jest złożona nietylko z marynarzy potrzebnych do obsługi tego statku, lecz także ze znacznej ilości rybaków oraz robotników zarówno mężczyzn jak i kobiet. W Gdyni ss. „Estirand" zabierze bunkier w ilości 1500 t. Po załadowaniu bunkru statek ten uda się do północnej Islandji, gdzie w przeciągu 3 miesięcy zajęty będzie połowem ryb przy pomocy własnych motorówek i własnego sprzętu, przyczem złowione ryby będą odrazu na statku czyszczone, solone i pakowane do beczek. W odpowiedni sprzęt oraz sól statek jest już zaopatrzony. Po zakończeniu połowów ss. „Estirand" powróci bezpośrednio do Tallina.

Wzorowy stan gospodarki samorządowej pow. toruńskiego

Wczorajsze posiedzenie Rady Powiatowej w Toruniu

W dniu wczorajszym w auli Starostwa Powiatowego w Toruniu odbyło się posiedzenie sprawozdawcze Rady Powiatowej pow. toruńskiego. Przewodniczył p. starosta Rogowski, przy udziale 28 członków.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego p. starosta poświęcił krótkie, lecz pełne treści, przemówienie pamięci Ministra Pierackiego, poczem odczytał depeszę kondolencyjną do p. Premjera Kozłowskiego. Całego przemówienia Rada wysłuchała stojąc.

DEPESZA KONDOLENCYJNA

„Rada Powiatowa powiatu toruńskiego, zebrana w dniu 20 czerwca 1934 r. w Toruniu na posiedzeniu sprawozdawczem, wobec ohydnego zamachu na Ministrze Rzeczypospolitej ś. p. gen. Bronisławie Pierackim postanowiła jednogłośnie złożyć na Twoje ręce, Panie Premjerze, wyrazy żalu i oburzenia swego z powodu tego niecnego czynu zbrodniczego.

Ślemy Ci zarazem Panie Premjerze, jako reprezentanci całej ludności powiatu toruńskiego zapewnienia, że pragnąc w uczciwej i spokojnej atmosferze pracować dla siebie, społeczeństwa i Rzeczypospolitej — potępiamy z głębi serca i sumienia podobne złoczyny, a w walce o ład, porządek, bezpieczeństwo i sprawiedliwość będziemy zawsze twardo stali przy Rządzie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej."

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU POW. ZA ROK UBIEGŁY

Następnie p. starosta Rogowski przedstawił Radzie swego nowego zastępcę, p. wicestarostę Alojzego Kowalskiego, życząc mu zarazem, aby na tem stanowisku pracował z pożytkiem dla powiatu.

W dalszym ciągu, zagajając właściwe obrady, p. starosta omówił w ogólnych zarysach sprawozdanie administracyjne Wydziału Powiatowego za rok ub. P. starosta podkreślił, że sprawozdanie to wypadło korzystnie dzięki współpracy wszystkich czynników samorządu powiatowego, przedewszystkiem zaś dzięki naciskowi ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i p. Wojewody Pomorskiego, aby wydatki możliwie skompresować i w ten sposób zdjąć z obywateli część obciążenia podatkowego.

Mimo zmniejszonej sumy globalnej budżetu, wyniki przedstawiają się zupełnie zadawalająco: objawem niezmiernie pomyślnym jest zlikwidowanie zaległości z lat ubiegłych, wyzbycie się krótkoterminowych zobowiązań, oraz punktualna spłata rat z tytułu zobowiązań długoterminowych. Osiągnięta nadwyżka budżetowa pozwala ponadto na podwyższenie dotacji dla najbiedniejszych gmin oraz na wypłacenie urzędnikom Wydziału Powiatowego ekwiwalentu za określony swego czasu dodatek komunalny.

Po tem ekspose p. przewodniczącego Rada przyjęła bez dyskusji doręczone jej w druku sprawozdanie Wydziału Powiatowego, jak również uchwaliła dodatkowy budżet.

Następnie ks. dziekan Marchlewski w imieniu Komisji Rewizyjnej zreferował zamknięcia rachunkowe, stwierdzając przejrzystość i staranność w prowadzeniu ksiąg i stawiając wniosek o udzielenie Wydziałowi absolutorjum. Pokwitowania udzielono również jednogłośnie.

WYBORY

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru członka Rady K. K. O. pow. toruńskiego w miejsce ustępującego p. Jana Czerwińskiego z Chełmży, którym został p. Mackiewicz oraz wyborów uzupełniających zastępców członków powiatowej Komisji Rewizyjnej, którymi zostali pp. Buczkowski z Tylic i Michalski z Papowa Toruńskiego. Na zastępcę przewodniczącego Pow. Kom. Rewizyjnej wybrano p. Racieniewskiego z Rzęczkowa.

Na zakończenie pierwszej części obrad dokonano wyborów do Komisji Rewizyjn. wodnej po jednym przedstawicielu i jednym zastępcy z ramienia: Wydziału Powiatowego (pp. Cywiński i Orłowski), rolnictwa (pp. Czarnecki i Piasecki), przemysłu (pp. inż. Godlewski i Franciszek Kożlikowski) i rybołówstwa (pp. Gawarkiewicz i Olkiewicz).

ODSTĄPIENIE AKCYJ KOLEI LOKALNYCH

Po krótkiej przerwie przystąpiono do rozpatrzenia sprawy odstąpienia Ministerstwu Komunikacji pakietu akcyj spółek akcyjnych kolei lokalnych Chełmża—Mełno, Toruń—Czarnowo i Toruń—Lubicz. Ogółem w posiadaniu samorządu powiatowego znajdują się akcje nominalnej wartości przeszło 100.000 zł.

Wyjaśniając sprawę, p. starosta oświadczył, że Ministerstwo Komunikacji zgodziło się dokonać transakcji zamiennej, dając wzamian za akcje kamień na brukowanie szos z Państwowych Kamieniołomów, przyczem ma być dostarczona równowartość 90.000 zł w postaci od 3 do 5.000 m^3 kamienia zależnie od jego jakości. Rada Powiatowa upoważniła Wydział do przeprowadzenia tej transakcji i wyboru według własnego uznania odpowiedniego gatunku kamienia.

POWIAT TORUŃSKI BĘDZIE PODZIELONY NA 10 GMIN ZBIOROWYCH

Duże zainteresowanie wywołała sprawa nowego podziału terytorjalnego powiatu w związku z zaprowadzeniem gmin zbiorowych. Ogółem obszar powiatu, który liczyć będzie po dokonaniu pewnych, nieznacznych zresztą zmian terytorjalnych, 123 jednostek administracyjnych, podzielony zostanie na 10 gmin zbiorowych.

Siedzibami gmin będą: Smolno (9 gmin dotychczasowych i 3 obszary dworskie), Rzęczkowo (8 gmin dotych. i 5 obsz. dworskich), Lubianka (6 gmin dotych. i 7 obsz. dworskich), Chełmża-wieś (7 gmin i 14 obsz. dworskich), Zelgno (6 gmin i 3 obsz. dworskie), Turzno (5 gmin i 5 obsz. dworskich), Bielawy (10 gmin i 1 obsz. dworski), Lulkowo (4 gminy i 14 obsz. dworskich), Podgórz-wieś (7 gmin i 3 obsz. dworskie) oraz Popioły (5 gmin i 1 obsz. dworski).

W rzędzie tych nowych gmin zbiorowych jedynie gmina Bielawy nie będzie finansowo samowystarczalna i będzie wymagała dotacji ze strony powiatu. Pozatem gdy chodzi o Bielawy, wieś ta nie posiada odpowiedniego budynku na pomieszczenie dla urzędu gminnego, wobec czego Wydział Powiatowy proponuje nabycie odpowiedniego gruntu z budynkiem nadającym się na ten cel. Grunt taki o obszarze 900 morgów z odpowiedniemi zabudowaniami oferuje p. Funke, stawia jednak zbyt wygórowane warunki. W konkluzji dyskusji na ten temat Rada upoważniła Wydział do załatwienia tej sprawy.

W końcu posiedzenia upoważniono Wydział do zorganizowania pomocy dla niezamożnych robotników w postaci wszczęcia akcji budowy osiedli robotniczych, dalej zaakceptowano kupno nieruchomości przy ul. Podmurnej w Toruniu, przytykającej do posiadłości Wydziału Powiatowego oraz upoważniono Wydział do zaciągnięcia pożyczki budowlanej w B. G. K. na przeprowadzenie robót budowlanych w obrębie nieruchomości Wydziału Pow. w Toruniu w kwocie do 30.000 zł.

Dzień w Toruniu

piątek 22 czerwca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Alojzego Gonzagi — Piątek Paulina b.

— **Nocny dyżur aptek.** Od 14—21 bm. dyżurują: w śródmieściu Apteka Centralna, ul. Chełmińska, na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:
MARS — Panna Josetta moja żona.
LIRA — Kontrakt małżeński.
ŚWIATOWID — Wrogowie małżeństwa i Tancerz pięknej pani.
PALACE — Parada rezerwistów.

Z miasta

— **Za duszę śp. min. Pierackiego** odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 22 bm. o godz. 10 w Cerkwi Prawosławnej na Nowomiejskim Rynku w Toruniu. Na nabożeństwo to Zarząd Bractwa Prawosławnego i kurator cerkiewny zapraszają wszystkich współwyznawców.

— **„Cała Polska do morza"** — to hasło pod którem rozpoczął swą pracę Pomorski Okręgowy Związek Kajakowy. Liczne zgłoszenia świadczą o chęci gremjalnego udziału pomorskich kajakowców w organizowanym przez L. M. i K. spływie. — Zgłoszenia przyjmuje Pom. Ork. Z. K. Toruń, Wola Zamkowa 19.

— **Ostatnie dni zapisów do szkoły im. św. Teresy** dr. Zofji Szczepkowskiej codziennie od 12—13 oraz 17—18 tylko do 25 bm. (4092

— **Egzamin czeladniczy** i końcowy w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej Toruń, Strumykowa 4. Świadectwa ukończenia szkoły otrzymały:

Z **działu krawieckiego**; wraz ze świadectwem czeladniczem: Bartołówna Eugenja, Chudzińska Zdzisława, Cieplińska Stanisława, Pankowska Barbara, Pawlakówna Marja, Rumińska Petronela, Solecka Helena, Styczniówna Adela, Trappówna Helena, Tyszkówna Feliksa, Świtalska Hildegarda.

Z **działu bieliźniarsko - koronkarskiego**: Czerwińska Regina, Walkowiakówna Halina, Zientarska Józefa, Kozłowska Ludwika.

Z **działu gospodarstwa domowego**: Balcerowiczówna Estera, Falkowska Pelagja, Janiszewska Zofja, Lewandowska Marja, Pszczółkowska Władysława, Wiśniewska Elżbieta, Wyczyńska Elżbieta. (4169

— **Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Toruniu**, ul. Strumykowa nr. 4 odbywają się codziennie od godziny 10—13 i od 15—19-ej. Szkoła przysposabia w zawodach: krawieckim, bieliźniarsko-koronkarskim, tkackim i gospodarstwie domowem.

W nowym roku szkolnym uruchamia się kurs przysposobienia krawiecko-bieliźniarskiego dla dziewcząt poniżej lat 14-tu i powyżej lat 18-tu. Na tym kursie opłaty wynoszą: jednorazowo 2 zł i miesięcznie 3 zł. (4168

— **Wieczór naukowo-eksperymentalny** z dziedziny okultyzmu, jasnowidzenia, telepatji, mnemotechnik i odgadywania myśli odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 23 w sali kina „Mars" w Toruniu. Organizator wieczoru prof. Fuady przeznaczył dochód z tej imprezy na cele LOPP. Atrakcją wieczoru będzie przemiana wody na rozmaitego gatunku likiery.

— **Baczność, kupcy podróżujący.** Kilka firm poszukuje odpowiednich przedstawicieli na okręg pomorski na instrumenty smyczkowe gitary, cytry, mandoliny, struny, drewniane instrumenty dęte, artykuły techniczne itd.

Zainteresowani członkowie Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych zechcą zgłosić się pod adresem prezesa Piotra Neumanna, ul. Mickiewicza 132 telefon 432.

Z teatru

W czwartek, o godz. 20 komedja Armanta i Bousquet'a pt. „Jej tancerz".

Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dn. 21. 6. 1934 r.

Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych deszczów. Nocą chłodno. Umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków zachodnich. Skłonność do burz, zwłaszcza we wschodnich dzielnicach.

Chełmża piętnuje zamach na śp. Min. Pierackiego

We wtorek 19 bm. pod przewodnictwem wiceburmistrza p. Nowickiego odbyło się w Chełmży nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone pamięci skrytobójczo zamordowanego Ministra Bronisława Pierackiego. Na posiedzeniu władze państwowo reprezentował wicestarosta powiatu toruńskiego p. Kowalski.

Po okolicznościowych przemówieniach powzięto następującą rezolucję: „Rada Miejska w Chełmży na nadzwyczajnem posiedzeniu, odbytem w dniu 19 b. m. z powodu skrytobójczego morderstwa na osobie Ministra Spraw Wewnętrznych śp. Bronisława Pierackiego, wyraża swoje oburzenie i piętnuje zbrodnię, jako godzącą w całość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej."

Wczoraj o godz. 8-mej rano, w kościele pokatedralnym ks. prałat Szydzik odprawił uroczystą mszę żałobną za duszę śp. min. Pierackiego.

Wszyscy do apelu!

Komu leży na sercu rozwój Strzelca w Toruniu

Łańcuch ofiarodawców, którzy pośpieszyli na wezwanie Komitetu Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Toruniu z ofiarami na zakup mundurów dla niezamożnych strzelców, stale się powiększa.

Wczoraj urzędnicy **Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego zadeklarowali 24 zł** i wezwali do naśladownictwa urzędników Wydziałów:

Ogólnego, Budowlano - Komunikacyjnego, Samorządowego, Dróg Wodnych, Bezpieczeństwa, Wojskowego i Opieki Społecznej Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

P. dr. Jakubowski, wojewódzki inspektor weterynarji, wpłacając 12 zł. ufundował 1 mundur strzelecki i wezwał do kontynuowania akcji

Dyrekcję Rzeźni Miejskiej w Toruniu.

P. prokurator Sądu Okręgowego w Toruniu Przybylski wpłacił 12 zł. i wezwał do zakupienia następnego munduru

Ks. proboszcza dr. Janka

P. wiceprezes Sądu Okręgowego w Toruniu Włodzimierz Krupka ufundował 1 mundur i wezwał do naśladownictwa

P. sędziego S. O. w Toruniu dr. Tadeusza Pietrykowskiego.

Również wczoraj ufundował 1 mundur strzelecki

P. Jan Sokulski, emerytowany dyrektor Sądu Okręgowego w Toruniu.

Przypominamy, że zadeklarowane ofiary w „Dniu Pomorskim" należy składać na konto P. K. O. Nr. 201030 Poznań, Bank Zw. Spółek Zarobkowych E. 3246. Dla ułatwienia przekazywania zadeklarowanych sum, Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego doręcza osobom deklarującym odpowiednio wypełnione blankiety czekowe.

Z życia restauratorów

Dnia 19 bm. o godz. 17-tej odbyło się w Zieleńcu w Toruniu miesięczne zebranie Towarzystwa Restauratorów. Na wstępie prezes p. Penkalla poświęcił dłuższe przemówienie pamięci Ministra Pierackiego, którą zebrani uczcili przez powstanie.

Następnie przedyskutowano sprawy kasowe, podatkowe i koncesyjne, poczem prezes zdał sprawozdanie ze zjazdu Pomorskiego Związku Restauratorów w Gdyni i Związku Poznańskiego w Inowrocławiu. W wolnych głosach omówiono sprawy Ubezpieczalni Społecznej oraz cen za gaz i prąd, które są zbyt wygórowane. W obydwu sprawach polecono Zarządowi poczynić odpowiednie kroki.

Następne zebranie Towarzystwa postanowiono połączyć z wycieczką, według projektu Zarządu.

Do 10-ciu tysięcy młodzieży pomorskiej weźmie udział w Zlocie w Gdyni

podczas uroczystości „Święta Morza“

Zaledwie dziesięć dni nas dzieli od „Święta Morza". Weszliśmy w ostatnią fazę przygotowań organizacyjnych do tegorocznych uroczystości morskich. Całe Pomorze pokryło się już siecią Komitetów obywatelskich „Święta Morza". Program obchodów obejmuje różne imprezy, akademje, zebrania publiczne, zbiórkę na Fundusz Obrony Morskiej, tradycyjne „wianki" oraz manifestacje młodzieży. Jak już donosiliśmy w dniu „Święta Morza“ t. j. dn. 29 czerwca na znak rozpoczęcia uroczystości o godz. 7 rano we wszystkich kościołach na ziemi pomorskiej rozkołyszą się dzwony. W ten sposób Pomorze uczci „Święto Morza" tak bliskie swemu sercu i uczuciom naszego społeczeństwa.

Młodzież pomorska stanęła już w pogotowiu. Weźmie zbiorowy udział w zlocie w Gdyni i w defiladzie olbrzymich, bo 50 tysięcznych zastępów młodych przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej. Na Zlot wyrusza: młodzież rzemieślnicza, wiejska oraz wszystkie organizacje młodzieży wyślą swoje zastępy. Z Pomorza niewątpliwie największe zastępy młodzieży męskiej i żeńskiej dostarczy Katolicki Związek Młodzieży Polskiej ze wszystkich miejscowości. Z Brodnicy, Chełmna, Chełmży, Czerska, Działdowa, Gniewu, Grudziądza, Gdańska, Kartuz, Kościerzyny, Lubawy, Łasina, Nowegomiasta, Pucka, Radzynia, Sępolna, Świecia, Starogardu, Tucholi, Tczewa, Wąbrzeźna, Wejherowa, Torunia i Bydgoszczy. Z każdej z tych stacyj odjedzie około stu członków Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej. Spodziewać się można, że razem z innymi organizacjami jak: Związek Strzelecki, harcerstwo, „Sokół" itd. W Zlocie w Gdyni weźmie udział około 8 do 10 tysięcy młodzieży pomorskiej. Z całego kraju na Zlot przybędą członkowie z pośród 70 zaproszonych stowarzyszeń młodzieży.

Trwałym dokumentem tej doniosłej chwili, obchodu „Święta Morza" w Gdyni, będzie Księga Obecności Zaprzysiężonych Morzu Polskiemu. Księga ta zaopatrzona w podpisy wszystkich uczestników I. Wielkiego Zlotu Młodzieży do Gdyni stanie się ważnym aktem historycznym o dużem znaczeniu. Uczestniczyć w Zlocie może tylko młodzież zorganizowana, należąca do jednej z grup: 1. młodzież wiejska, 2. rzemieślnicza, 3. robotnicza, 4. szkolna, 5. akademicka, 6. organizacje w. f. i p. w., 7. związki sportowe. Pojedyncze osoby mogą występować w barwach jednej z wymienionych grup i do niej winny się wprost zgłosić, gdyż Komenda Złotu zgłoszeń indywidualnych nie będzie uwzględniać.

Przejazd uczestników Zlotu do Gdyni i z powrotem stanowi największą troskę Komitetu Głównego, który dołoży wszelkich starań, aby zapewnić uczestnikom wszelkie udogodnienia i ulgi zarówno podczas podróży, jak i w czasie pobytu w Gdyni. Komitet uzyskał zniżkę kolejową w wysokości 75 proc.

W poszczególnych powiatach na Pomorzu Komitety lokalne przeprowadzają na wielką skalę propagandę haseł Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Osobną uwagę poświęca się Funduszowi Obrony Morskiej.

Po święcie XV Dywizji Piechoty

Władze wojskowe dziękują przedstawicielom społeczeństwa

Od p. gen. Thommee, dowódcy XV Dywizji Piechoty otrzymaliśmy następujące pismo:

„W związku z uroczystością piętnastolecia XV Dywizji Piechoty, jaka miała miejsce w dniu 16 i 17 czerwca br., poczuwam się do obowiązku podziękowania tą drogą tym wszystkim instytucjom i organizacjom, które przez okazaną współpracę, przyczyniły się do zmontowania święta w najdrobniejszych szczegółach, co znalazło wyraz w słowach obecnego na święcie przedstawiciela Pana Prezydenta RP, inspektora armji, gen. dyw. A. Osińskiego.

Przedewszystkiem składam serdeczne podziękowanie p. prezydentowi miasta Barciszewskiemu, który swą lojalną współpracą z wojskiem w organizacji święta — zrealizował całą część programu, tyczącą rautu i dekoracji miasta, wykonał obelisk dla uczczenia XV D. P., poświęcił bardzo wiele trudu i wysiłku, aby nadać miastu w dniach uroczystości jaknajbardziej odświętny wygląd.

Panu dr. Józefowi Nowakowi, staroście grodzkiemu i powiatowemu za wszelką pomoc w przygotowaniu obchodu.

Wielebnemu duchowieństwu, a przedewszystkiem ks. kanonikowi Szulcowi za zorganizowanie przyjęcia Biskupa Polowego, czynny współudział w pracach przygotowawczych nad świętem i wygłoszeniem podniosłego kazania w czasie Mszy św. polowej.

Przedstawicielom prasy wszystkich odłamów politycznych, a w szczególności kierownikowi PAT, pp. redaktorom „Dnia Bydgoskiego“, „Dziennika Bydgoskiego“, „Kurjera Bydgoskiego“, przedstawicielowi „ICK“ i „Polski Zbrojnej“ za lojalną współpracę z wojskiem w przygotowaniu święta i całego szeregu spraw związanych z uroczystością, oraz bezinteresowne ogłoszenie artykułów w swoich dziennikach.

P. inspektorowi szkolnemu, oraz jego najbliższym współpracownikom za udział całego szeregu młodzieży szkolnej na święcie i urozmaicenie 15-lecia występami młodzieży szkolnej na stadjonie.

P. dyr. Matuszewskiemu za niestrudzoną pracę w przygotowaniu święta PW.

Następnie wszystkim związkom i organizacjom społecznym oraz całemu społeczeństwu bydgoskiemu, które przez czynny udział w święcie przyczyniły się do podniesienia uroczystości przez co zamanifestowały silną łączność z wojskiem.

W końcu p. komendantowi PP. za wzorowe zorganizowanie służby bezpieczeństwa i porządku w czasie uroczystości“.

Gen. Thommee, d-ca XV. D. P.

Kajakowcy bydgoscy organizują się

Sekcja kajakowa powstała przy B. K. P.

W sali „Hotelu Lengninga“ w Bydgoszczy odbyło się **konstytucyjne zebranie kajakowców bydgoskich, którzy utworzyli sekcję kajakową przy Bydgoskim Klubie Pływackim.**

Obrady zagaił p. **Witold Borowski**, witając delegata Wojewódzkiego Urzędu W. F. i P. W. i Pom. Okr. Związku Kajakowego **p. por. Lindnera, pp. mgr. Szymańskiego, mgr. Tryburcego i dr. Tomaszewskiego** z sekcji pływackiej przy B. K. P., p. asesora **Waśkowskiego**, reprezentanta Klubu Żeglarskiego w Bydgoszczy, pp. **Stołowskiego, i Górskiego** — delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej, przedstawicieli prasy miejscowej oraz licznie przybyłych sympatyków sportu kajakowego.

Zkolei omówiono kwestję przynależności nowopowstałej sekcji kajakowej do Polskiego Zw. Kajakowego, sprawę schronu dla kajaków, barw klubowych, regat w Warszawie w dniu 15 lipca br., kursów pływackich, nauki techniki wiosłowania, udziału w święcie morza itd.

W sprawie wycieczek długodystansowych pp. red. **Otto i Jaszewski** zgłosili gotowość urządzenia ekskursji wodnej do Tucholi, pp. mgr. **Kosmowski i mgr. Kuczewski** wybierają się w okresie najbliższym Dniestrem z Halicza do Okopów św. Trójcy. **pp. Glannert i Preiss** jadą do Charzykowa

W wolnych głosach p. **por. Lindner** jako przedstawiciel Okr. Urzędu W. F. wita z radością inicjatywę kajakowców bydgoskich grupujących się w sekcji kajakowej przy Bydgoskim Klubie Pływackim, apelując równocześnie do wszystkich, aby nie zasypiali w pracy organizacyjnej.

Zwolennicy sportu kajakowego i członkowie — mówił przedstawiciel Okr. Urzędu W. F. — powinni zdobyć P. O. S. i O. S. Niemniej jednak wszyscy powinni wziąć udział w 6-ciotygodniowym spływie do morza. Miejscowa komenda P. W. m. Bydgoszczy ma 44 kart uczestnictwa na spływ, które upoważniają do bezpłatnego przewozu taboru i noclegu. Cena zł. 15,—.

Zarząd sekcji tworzą pp. **Witold Borowski** — fabryka kajaków „Herkules“, tel. 93 — jako kierownik sekcji, **Jaszewski** — tel. 19-48 jako zastępca kierownika i **Józef Lewkow** — tel. 192 — jako sekretarz. Zgłoszenia przyjmuje codziennie telefonicznie Zarząd.

Dzień w Bydgoszczy

— **Dyżur nocny aptek** od dn. 18—24 bm. pełnią: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 6-82 i Apteka pod Orłem, St. Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 98.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Bożek mórz południowych".
APOLLO: „Mąż swojej żony".
KRISTAL: „Cesarskie łowy".
MARYSIEŃKA: „Moby Dock".
REWJA: „Orlątko".

Kalendarz zebrań

— **Sekcja Kolejowego Klubu Wędkarskiego przy KPW. Ognisko.** Zebranie nadzwyczajne dn. 20 bm. o godz. 18 przy ul. Zygmunta Augusta. Z powodu ważnych uchwał komplet członków pożądany. Sympatycy oraz członkowie ogniska II, którzy uprawiają sport wędkarski, mile widziani.

— **Stow. Weteranów b. Armji Polskiej we Francji.** Zebranie plenarne w sekretarjacie Zw. Inwalidów Woj. R. P. przy ul. Marsz. Focha nr. 39 w sobotę dn. 23 bm. o godz. 19-tej.

Z miasta

— **Podziękowanie.** Zarząd Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum miejskiem im. M. Kopernika, składa niniejszem serdeczne podziękowanie p. pułkownikowej Koseckiej, Szkole Podchorążych z d-cą p. pułk. Koseckim na czele za urządzenie rewji na cele kolonij letnich dla uczniów gimn. im. Kopernika. Pokaźny dochód z przedstawienia pozwoli kilku niezamożnym uczniom na bezpłatne spędzenie wakacyj na kolonjach. Wszystkim Paniom, które przyczyniły się do urządzenia bufetu i poświęciły w tej sprawie bardzo wiele czasu składa Zarząd Koła rodzicielskiego również serdeczne „Bóg zapłać".

— **Sekcja Fotograficzna Pol. Tow. Krajoz.** urządza pogawędkę dla członków i wprowadzonych gości we własnym lokalu przy Nowym Rynku Nr. 1, II. p. o godz. 20,30 dnia 26. 6. Pogawędka odbędzie się na temat kinematografji amatorskiej z pokazami.

— **Spotkanie tenisowe.** W niedzielę, dnia 21 bm. odbędzie się na kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego spotkanie tenisowe między K. S. „Olympia" Grudziądz i Bydgoskim Klubem Sportowym. Początek zawodów o godz. 9,30 przy ul. Staszica.

— **B. K. S. „Polonja“.** Plenarne zebranie informacyjne odbędzie się w czwartek dnia 21 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad m. in. odczyt p. dyr. Matuszewskiego p. t. „Wychowanie fizyczne w ogólności, a w Bydgoszczy w szczególności." Obecność wszystkich członkiń i członków Klubu konieczna.

„I o co im poszło...“

Smutny epilog sporu o 27 złotych

Czesław Bębnitsa kupił od Juljana Wardalskiego część parceli przy ul. Łąkowej w Bydgoszczy. Wardalskiemu należało się jeszcze z tytułu kupna rzekomo 27 zł. Na tem tle doszło między Bębnistą i Wardalskim do kłótni. W czasie sporu *Wardalski uderzył Bębnistę w plecy, a Bębnista Wardalskiego łopatą również w plecy tak silnie, że złamał trzon łopaty.*

Zdenerwowany Wardalski dobył z kieszeni rewolweru i począł mierzyć w stronę Bębnisty. Strzału jednak nie oddał, gdyż rewolwer się zaciął. Przerażony Bębnista w obawie o życie począł uciekać i kiedy odbiegł już kawałek, padł strzał, który na szczęście chybił.

Wardalski zasiadł na ławie oskarżonych. Przed Sądem tłomaczył się, że nie miał zamiaru strzelać do Bębnisty, a chciał go jedynie nastraszyć. Trybunał skazał Wardalskiego na rok więzienia, z warunkowem zawieszeniem kary na lat trzy. *(b).*

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37 6.50 8.05 9.57 **12.54**, 13.55 15.30. 15.58 **18.01**, 19.58 **21.35** (tranzytowy) 23.16
Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40. 3.10. 3.56. 5.50 **7.35**, 12.06 12.13 **12.59**, 13.13. 15.36 **17.17** **20.03**, 20.10
Kościerzyna—Gdynia 8.13. 15.45.
Rynkowo 16.10 20.25 (w niedzielę i święta od 20. V — 2 IX.).
Nakło—Piła 0.01, 6.15. **10.35**, 14.45, 19.46.
Unisław—Brodnica 4.55. 8.11. 13.45 16.10. 21.50
Inowrocław—Poznań 2.35 3.50 6.20. 11.45. 13.40. 16.28 18.10 20.40 **22.25**, 23.15
Wągrówiec—Poznań 5.00 10.32. 13.26. 18.54
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40 23.15.

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Ze Związku Właścicieli Nieruchomości

W ubiegły wtorek odbyło się nadzwyczajne zebranie Zw. Właścicieli Małych Nieruchomości na Jachcicach. Obrady zagaił p. *Sarnowski*, wygłaszając dłuższe przemówienie, poświęcone pamięci tragicznie zmarłego Ministra Spraw Wewnętrznych ś. p. Bronisława Pierackiego. Zebrani wysłuchali przemówienia stojąc, poczem na znak żałoby nastąpiła dwuminutowa cisza.

Następnie uchwalono jednogłośnie rezolucję, której treść wysłał zarząd na ręce premjera Rządu.

Zkolei przewodniczący witał przybyłych gości i członków. Zebranie zostało ograniczone na znak żałoby do najniezbędniejszych spraw organizacyjnych.

W dyskusji zabrali głos pp. *Popławski, Biedowicz, Kulwicki, Muszyński, Staruszkiewicz* i in.

Pożar w „Kablu Polskim“

We wtorek około godz. 18 wybuchł *pożar w fabryce „Kabel Polski“ przy ul. Fordońskiej nr. 156.* Ogień powstał wskutek zapalenia się większej ilości bawełny złożonej w magazynie.

Bawełna używana była do czyszczenia maszyn. Ogień został dzięki natychmiastowej interwencji personelu fabrycznego po upływie kilkunastu minut zupełnie zlokalizowany.

Straty, według prowizorycznych obliczeń, wynoszą ponad 200 zł.

Łabiszyn

— *Akademja żałobna.* Z inicjatywy zarządu Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego odbyła się dn. 18 bm. w świetlicy akademja żałobna ku czci tragicznie zmarłego ministra spraw wewnętrznych ś. p. Bronisława Pierackiego. W akademji wzięli udział członkowie koła BBWR., Związku Strzeleckiego oraz licznie zebrane obywatelstwo m. Łabiszyna i okolicy z *ks. Kijewskim, sędzią Lisieckim, mec. Pytlem* na czele. Akademję zagaił burmistrz p. *Hauptman*, poczem chór Z. S. pod batutą p. *Garby* odśpiewał pieśń żołnierską. Zkolei przewodniczący Koła Przyjaciół Z. S. p. *Strzelewicz* skreślił w okolicznościowem przemówieniu życiorys ś. p. Ministra. Na zakończenie przemówienia mówca wezwał wszystkich zebranych do uczczenia pamięci Ministra przez powstanie i jednominutowe milczenie. Audytorjum w skupieniu zadośćuczyniło wezwaniu, a chór Z. S. odśpiewał „W mogile ciemnej“. Świetlica Z. S. była specjalnie udekorowana, a akademja odbyła się przy zapalonych gromnicach, co podnosiło powagę i nastrój chwili. Wczoraj o godz. 8 rano odbyło się w kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. prob. *Kijewskiego.* W mszy św. wzięły udział wszystkie organizacje społeczne, przedstawiciel władz państwowych i samorządowych.

Chełmno w hołdzie pamięci ś. p. Min. Pierackiego

Dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłego Ministra odbyło się w Chełmnie dnia 18 b. m. o godz. 8-mej rano w kościele farnym uroczyste nabożeństwo żałobne, a dnia 19 bm. o godz. 12-ej urządzona została w przepełnionej sali Hotelu Centralnego staraniem Zarządu Powiatowego Federacji żałobna akademja przy udziale władz cywilnych i wojskowych. W akademji uczestniczyli m. in. pp. starosta powiatowy Biały, komendant Garnizonu pułkownik dypl. Koc, oraz przedstawiciele organizacyj społecznych i przysposobienia wojskowego.

Słowo wstępne wygłosił p. mecenas dr. Michalski. Następnie orkiestra 66 p. p. Imienia Marszałka Piłsudskiego pod batutą kapelmistrza p. kap. Dołęgowskiego wykonała „Elegijny Polonez“ Z. Noskowskiego i pogrzebowy marsz Chopina. Chór garnizonowy pod batutą dyrygenta p. Cerafickiego odśpiewał: „W mogile ciemnej“ i „Śpijże już po twoim boju“.

Z kolei przemawiał w mocnych żołnierskich słowach p. pułk. Koc. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospoiltej Polskiej, odegraniem hymnu Państwowego i Pierwszej Brygady zakończono akademję.

„Rudy Idel“ wpadł w Bydgoszczy

Wczoraj policja bydgoska aresztowała na dworcu dobraną parę „wycieczkowiczów“ z Włocławka: 22-letnią Gontarską i 46-letniego Idela Najmana, zdążających pociągiem pospiesznym na jarmark do Kościerzyny.

Najman był już kilkakrotnie karany za kradzieże i znany jest w świecie przestępców pod mianem „rudego Idla“.

Grudziądz bierze udział w spływie „Cała Polska do morza"

W roku bieżącym organizuje Liga Morska i Kolonjalna przy poparciu Państwowego Urzędu W. F. i P. W. wielki spływ wioślarzy, żeglarzy i kajakowców — wodami śródlądowemi do morza pod nazwą: „Cała Polska do morza". Spływ osiągnie Gdynię dnia 17 sierpnia b. r. — Warszawę mijać będzie dnia 6 sierpnia b. r.

Poszczególni uczestnicy mogą ukończyć spływ w każdym punkcie trasy spływu, otrzymując powrotny bilet kolejowy do miejsca swego zamieszkania z równoczesnem odtransportowaniem łodzi - kajaka.

Wszelkich informacyj, oraz wpisy uczestników i łodzi — przyjmuje oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 39 II. p., oraz uczestników z terenu miasta i pow. Grudziądza — K-dt Obwodowy P. W. przy 64 p. p. ul. Lipowa Nr. 58 do dnia 25. czerwca b.r.

Spływ „Cała Polska do Morza" — przybywa do Grudziądza dnia 14. sierpnia b.r. gdzie przewidziany jest nocleg.

Regulamin spływu znajduje się do wglądu u Komendanta Obwodowego P. W. 64 p.p., gdzie udziela się również bliższych informacyj.

Propagandowe zawody Strzeleckie

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy, koło Grudziądz, przypomina, że przeprowadza wśród swych członków propagandowe zawody strzeleckie pod hasłem „Polskę obronisz karabinem, a nie rezolucjami! Zdobywaj Odznakę Strzelecką!"

Zawody te mają nosić charakter szerokiej propagandy O. S. i krzewić zamiłowanie do sportu strzeleckiego wśród członków ZOR.

W związku z powyższem do 23 bm. od godz. 16 do 19 odbędzie się „Tydzień Propagandy O. S.", tj. codziennie bezpłatne strzelanie dla członków Zw. Ofic. Rez. na Strzelnicy Garnizonowej przy ul. Lipowej.

Z uwagi na doniosłość propagowania sportu strzeleckiego wśród członków Zw. Of. Rez., Zarząd prosi gorąco wszystkich kolegów bez wyjątku o wzięcie udziału w strzelaniu.

Radzyn

— *Zakończenie roku szkolnego.* W ub. piątek odbyła się w miejscowej szkole uroczystość zakończenia roku szkolnego. Po nabożeństwie zebrała się dziatwa w sali szkolnej. Na uroczystość przybyli rodzice dzieci, grono nauczycielskie, członkowie Rady Szkolnej, przedstawiciele Korporacyj Miejskich oraz duchowieństwo. Chór pod batutą nauczyciela p. Partyki, odśpiewał kilka pieśni. Kilkoro dzieci zadeklamowało szereg utworów, poczem kierownik szkoły p. Klimek w dłuższem przemówieniu pożegnał opuszczającą szkołę dziatwę, dając jej mnóstwo wskazówek na dalszą drogę życia oraz wręczył 4 najlepszym uczniom nagrody w postaci pięknych książek. Po wręczeniu absolwentom szkoły świadectw ukończenia szkoły wspólnem odśpiewaniem pieśni „Kto się w opiekę" zakończono uroczystość.

Nadmienić wypada, iż wszystkie dzieci, opuszczające szkołę, przystąpiły do Koła „byłych wychowanków" szkoły. Koło to w tym samym dniu urządziło bardzo piękny obchód ku uczczeniu „Stulecia Pana Tadeusza".

Swiecie

— **Założenie Tow. Ogródkók Działkowych dla bezrobotnych.** W ostatnich dniach nastąpiło również i w Świeciu założenie Tow. Ogródków Działkowych dla bezrobotnych. Na odbytem zebraniu organizacyjnem, przy licznym udziale osób zainteresowanych, wygłosił przybyły z Grudziądza p. insp. Wodwud dłuższy referat o dodatniej stronie tworzenia takich ogródków działkowych dla bezrobotnych, których i w Świeciu jest dużo. Miasto posiada warunki ku temu by móc utworzyć kolonje osadniczo-ogrodnicze, dla bezrobotnych, gdyż jest okazja nabycia odpowiednich terenów polnych. Po zawiązaniu Tow. w Świeciu dokonano wyboru zarządu, który już podjął niezbędne prace wstępne ku realizacji wytkniętych zamiarów.

Przewodniczącym Tow. został wybrany p. inż. Władysław Ludwiczak, zastępcą p. prof. Sadkiewicz, sekretarzem p. inż. Neubauer, który zarazem przejął obowiązki tymczasowego skarbnika. Ponadto wchodzą do zarządu pp. Donarski, wiceburmistrz Spiczek, Witomski i Rybicki.

— **Zjazd uczniów szkoły rolniczej.** Odbył się tutaj zjazd uczniów kursu II miejscowej Szkoły Rolniczej, w celu wysłuchania sprawozdań i referatów o dotychczasowej działalności praktycznej uczniów w gospodarstwach ojcowskich. W drugiej części zjazdu nastąpiło zwiedzenie łąk nadwiślańskich pod Świeciem oraz wzorowego gospodarstwa p. Klausa w Dolsku, miejscowości odległej o kilka kilometrów od miasta. W zjeździe wzięło udział przeszło 50 osób.

— **Urlop starosty powiatowego.** Z dniem 18 bm. rozpoczął starosta powiatowy p. Stanisław Krawczyk swój urlop wypoczynkowy.

Program Święta Morza ustalony

W Komisarjacie Rządu odbyło się onegdaj pod przewodnictwem Komisarza Rządu **mgr. Sokoła** posiedzenie Komitetu Wykonawczego „Święta Morza", na którem członkowie poszczególnych komisyj zdali sprawozdanie z dotychczasowych prac przygotowawczych.

Jak poinformował zebranych Wicekomisarz Rządu inż. **Szaniawski,** Komitet Wykonawczy uzyskał w Ministerstwie Komunikacji 5.000 zniżek kolejowych oraz ustalił budżet, który był tematem dalszych obrad konferencji.

Komisarz Rządu wyjaśnił, że imprezę Zlotu Młodzieży w dniu 1 lipca organizuje Liga Morska i Kolonjalna, która też finansuje ją, wobec czego ciężar ten nie spada na Gdynię, która poniesie jedynie wydatki związane z samem „Świętem Morza". Wydatki te nie są jednak zbyt wysokie.

W sprawozdaniu komisji oganizacyjnej Prezes Związku Towarzystw dyr. Berger podał do wiadomości opracowany program „Święta Morza", który jest następujący:

O godz. 8 — zbiórka do wymarszu na nabożeństwo, o godz. 8,30 — przemarsz zwartemi oddziałami względnie organizacjami pod Kamienną Górę, o godz. 8,30—9,30 — ustawianie się do uroczystości według planu i szkicu, które posiadać będzie dowódca każdego samodzielnego oddziału, godz. 9,30—9,45 — przyjazd przedstawicieli Rządu i Wojska oraz przegląd, godz. 10—11 — nabożeństwo i kazanie, godz. 11 do 11,30 — przemówienia: przedstawiciela Rządu oraz przedstawiciela władz centralnych L. M. i K., godz. 11,30—12,30 — ustawienie się do defilady, godz. 12,30—15,30 — defilada, godz. 17—21 — imprezy sportowe na Stadjonie Miejskim oraz zabawy i „Wesołe Miasteczko" na placach miejskich, godz. 19 — regaty w Basenie Prezydenta przy blasku reflektorów wojskowych w porcie.

Dzień w Grudziądzu

— **Nocny dyżur aptek:** od dnia 16 bm. do 22 bm. dyżurują apteki: pod „Koroną", ul. Wybickiego 30, tel. 137, pod „Gwiazdą", ul. Chełmińska 26, tel. 399.

REPERTUAR KIN

„APOLLO" — wyświetla film o wspaniałej wystawie i pięknej muzyce p. t.: **„Bal w Operze".** W rolach głównych Liana Heid, Iwan Petrowicz, George Aleksander, Pozatem nadprogram.

„GRYF" — Potężne arcydzieło sztuki filmowej o niewidzianej dotąd technice p. t. **„Testament Dr. Mabuze"** reżyserji Rene Sti. W rol. gł. Jim Gerald, Tommy Bourdelle. Pozatem tygodnik Foxa i Kronika P. A. T.-a.

ORZEŁ — wyświetla wielki sensacyjny film, 2 serje odrazu, p. t. **„Miasto widm"**, w roli gł. dawno niewidziany Buck Jones.

Kronika społeczna

— **Baczność, podoficerowie rezerwy!** Dn. 24 bm. o godz. 14 z rozkazu Komendy PW odbędzie się ostre strzelanie z broni wojskowej na strzelnicy garnizonowej. Obecność wszystkich konieczna.

— **Roczne walne zebranie** „Pom. Tow. Op. nad Dziećmi", Oddział w Grudziądzu, odbędzie się dn. 22 bm. o godz. 18 w sali 209 ratusza.

Z miasta

— **Matura ustna** rozpocznie się w czwartek dnia 21 bm. we wszystkich miejscowych gimnazjach.

— **Egzamin wstępny** do I-ej klasy nowego typu gimnazjum dał wyniki zadawalające: do gimnazjum Sobjeskiego przyjęto 53 uczniów na 56 zgłoszonych, do Prыw. Szkoły Koedukacyjnej Mikołaja z Ryńska złożyli egzamin wszyscy kandydaci, do Gimn. Mat.-Przyrodn. i Hum. przyjęto 55. — do Gimn. Żeńsk. również 55.

— **Prokurator** Sądu Okręgowego p. Sochaczewski rozpoczął swój urlop letni.

— **Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej** dla uczczenia . p. ministra Pierackiego i przemianowania Tuszewskiej Grobli na ul. Jego imienia zwołano na poniedziałek, dnia 25 bm. godz. 20-ta.

— **Na V Zjazd II. Okręgu** „Pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych", który odbędzie się w niedzielę dn. 24 bm. w Osiu, wyjeżdżają grudziądzcy śpiewacy wraz z gośćmi specjalnym pociągiem o godz. 6.30 rano a powrócą o godz. 21.00. Koszt przejazdu w obie strony wynosi tylko 2,60 zł. Zgłoszenia przyjmuje prezes **Piłat, skład papieru** przy ul. Toruńskiej.

— **Egzamin dyplomowy** skończył się w Państwowej Średniej Szkole Hod.-Rolniczej w środę. Przyznano dyplomy 13 kandydatom.

— **Pamiętajmy o sobotniej nocy świętojańskiej:** o godz. 19,30 zbiórka przy przystani „Vistuli", o godz. 20 odjazd statku w kierunku Świecia, a następnie Nowego. Wstęp tylko 99 gr. Czysty zysk przeznaczony przez organizatorów — „Ligę Morską i Kolonjalną" — na „Fundusz Obrony Morskiej".

— **Wycieczkę na „Święto Morza"** do Gdyni organizuje p. Malkiewicz, instruktor Pom. Izby Roln. w Grudziądzu ul. Piłsudskiego 72, w dniu 27 czerwca rb. Wyjazd o godz. 0,40. Cena przejazdu w obydwie strony 4,50 zł. Zgłaszający się winni, postarać się o dowody osobiste lub poświadczenia gminne, że są obywatelami Państwa Polskiego.

— **Inspektor Szkolny p. Józef Jeja** rozpoczął wczoraj urlop, który potrwa do dnia 24 lipca rb. Agendy Inspektoratu Szkolnego prowadzi zastępca inspektora szkolnego p. Sołtysik.

— **Zaopatrujmy się** z okazji „Święta Morza" w chorągwie narodowe itp., które nabywać można w „Lidze Morskiej i Kolonjalnej". Zgłoszenia przyjmuje „Dom Pracy" (Rynek 13), księgarnia Seweryna Andersza (ul. Wybickiego) lub prezes L. M. K. p. mjr. Gąsiorowski (Sienkiewicza 39).

— **Już w piątek i sobotę,** dn. 22 i 23 bm. od godz. 8 rano odbędą się przy ul. Venckiego 13, egzaminy wstępne do Państw. Średn. Szkoły Hod.-Roln.

— **„Jak należy rozumieć** znaczenie paktu polsko - niemieckiego?" Na ten temat wygłosi p. radca Krzewski dla członków i sympatyków Z. O. K Z. ciekawy odczyt w sali posiedzeń Rady Miejskiej dn. 22 bm. o godz. 20-tej.

— **Ostre strzelanie podoficerów rezerwy** z broni wojskowej odbędzie się na strzelnicy garnizonowej dnia 24 bm. o godz. 14,00.

— **W czwartek** dnia 21 bm. o godz. 19,45 w szkole Mickiewicza posiedzenie Koła Panien Kat. Stow. Polek.

— **Ruchliwa i zasłużona organizacja** „Pom. Tow. Op. nad Dziećmi", Oddział w Grudziądzu, odbędzie swe roczne walne zebranie dn. 22 bm. o godz. 18 w sali 209 w ratuszu.

— **Związek Legjonistów Polskich** Oddział Grudziądz — zebranie miesięczne dn. 26 bm. o godz. 18-tej w lokalu własnym przy Placu 23 Stycznia 17 p. I.

— **Na słynny odpust do Chełmna** uruchamia „Vistula" największe parostatki dnia 1 i 2 lipca rb. (w niedzielę i poniedziałek). Wygodny przejazd w obie strony kosztuje tylko 1 zł. od dorosłej osoby.

— **Ruch statków na Wiśle.** We wtorek zabrało 7 kursujących w obie strony na Wiśle statków „Vistuli" 118 pasażerów i 64 ton ładunku.

— **Kradzieże.** Marji Ginterowej z ul. św. Wojciecha 50 skradł nieznany sprawca przez włamanie się do piwnic 4 kury i zapasy żywności.

— **7 osób aresztowanych:** 2 mężczyzn za bójkę i uraz cielesny, 1 za przemytnictwo, 2 małoletnich celem odstawienia ich do Zakładu Wychowawczego, 2 kobiety za uprawianie tajnego nierządu.

— **Walkę z nielegalnym handlem domokrążnym** omówiono wyczerpująco na wtorkowem plenarnem zebraniu „Towarzystwa Kupców Samodzielnych", które odbyło się w obecności przedstawicieli władz.

— **Park Miejski terenem ciągłych kradzieży.** W Parku Miejskim dokonano kradzieży rur w ustępach publicznych obok Leśniczówki. Rury i inne części składowe izolacji wodociągowej poodkręcano i powyjmowano niespostrzeżenie. Złodzieje weszli prawdopodobnie w nocy przez okna.

Na werandzie Teatru Miejskiego wytłuczono szyby, wskutek czego cała weranda sprawia wrażenie zwyczajnej szopy, która od dawna dopomina się odnowienia. Nie wiemy, czy potłuczone szyby są dziełem złodziejskiej wyprawy, w każdym razie czas najwyższy, aby wreszcie zrobiono tam gruntowny porządek.

— **Kradzieże zgłosili:** Anna Samlewska z Drogi Łąkowej, przywłaszczenie narzędzi do manicury a Stanisław Pietmisiewicz ul. Narutowicza 31 sprzeniewierzenie aparatu radjowego, wart. 100 zł.

Dla powiększenia „Funduszu Obrony Morskiej"

Liga Morska i Kolonjalna urządza w sobotę, dnia 23 bm. „Noc Świętojańską" i „Wianki" na statku — w porozumieniu i przy poparciu Związku Legjonistów Polskich, Związku Oficerów Rezerwy, Tow. Samodzielnych Rzemieślników, Polskiego Tow. Krajoznawczego Związku Rezerwistów, Związku Strzeleckiego, Legjonu Młodych, Związku Weteranów Powstań Narodowych, III Okręg. Tow. Gimn. Sokół, GTW. Wisła, Klubu Sportow. Olympja chorów śpiew. „Echo" i „Lutnia", Kurkowego Bractwa Strzeleckiego itd.

Bogaty i urozmaicony program przewiduje: dancing na statku, ognie sztuczne, wianki, występy śpiewackie, doborową orkiestrę, bridge, bogato zaopatrzony bufet i wspaniałą iluminację statku. Wszystkie atrakcje odbędą się tylko na statku, poza obrębem Grudziądza Statkowi asystować będzie korowód oświetlonych łodzi. Zbiórka uczestników (wstęp tylko 99 gr.) o godz. 19,30 przy przystani „Vistuli" nad Wisłą. Odjazd o godz. 20.

Całkowity dochód jest przeznaczony na Fundusz Obrony Morskiej.

Półkolonje dla dziewczynek

Rodzicielska Opieka Szkolna przy Państw Gimn. Żeńsk. w Grudziądzu podaje do wiadomości rodziców, których dzieci pozostają w Grudziądzu w czasie wakacyj, że dla tych uczenic będą urządzone półkolonje, tj. szereg wspólnych bliskich wycieczek za miasto w celu zdrowotnym i rozrywkowym. Zebranie uczestniczek odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. w sali geograficznej gimn. żeńsk. o godz. 10 rano, gdzie zostanie omówiony szczegółowo program wycieczek. Rodzice mile widziani, również uczenice, które teraz zapisały się do I klasy.

Z listów do Redakcji
Na urągowisko

„Dzień Grudziądzki" już kilkakrotnie wskazywał na opłakany stan, w jakim znajduje się kościół pojezuicki św. Franciszka Ksawerego. Kościół ten, tworzący razem z gmachem ratuszowym jedną całość jako byłe Kolegjum Jezuickie, zajmuje jeden z centralnych punktów Grudziądza: tuż obok znajduje się główne zejście schodami Słowackiego do Wisły, opodal fara św. Mikołaja, w pobliżu Główny Rynek z pomnikiem Wolności. Liczni goście przejeżdżający samochodami z głębi kraju do Gdyni, tu się zatrzymują. Turyści, jadący Wisłą parostatkami, żeglarze i kajakowcy tędy wchodzą do miasta. W ostatnim czasie w kościele pojezuickim odbyły się liczne przyjęcia dzieci poraz pierwszy do Sakramentów Św. W najbliższym czasie zawita do Grudziądza około 20.000 kajakowców na 10.000 kajakach, zdążających Wisłą z wszystkich stron kraju ku Bałtykowi.

Pierwsze zetknięcie się z miastem musi wywrzeć korzystne wrażenie na przejezdnych. Jeżeli ujrzą na samym wstępie oszpecony, zaniedbany, obdrapany kościół św. Franciszka Ksawerego, wyniosą z Grudziądza tylko niesmak. W interesie więc chociażby tzw. patrjotyzmu lokalnego wołamy ponownie i wołać nie przestaniemy o spieszne odrestaurowanie i przystrojenie zewnętrznych ścian kościoła pojezuickiego, aż nasz głos przestanie być „głosem wołającego na puszczy".

Z zapisów w księgach metrykalnych zgłoszono

W czasie od 11 do 16 czerwca 1934 r.

Urodzeń: Ślusarz Józef Niewiadomski, syna, robotnik Franciszek Gusowski, syna, technik pocztowy Lucjan Porzyński, syna, szewc Ignacy Ostrowski, syna, cieśla Józef Polejewski, córkę, kupiec Andrzej Berliński, syna, rzeźnik Artur Tottleben, syna, urzędnik pocztowy Leon Jasiński, córkę, plutonowy Maksymiljan Bobkowski, syna, szewc Adam Skolmowski, córkę, formiarz Jan Piątkowski, syna, robotnik Augustyn Winter, syna, tokarz metalowy Edmund Wróblewski, syna, 1 nieślubne dziecko płci żeńskiej.

Wypadek śmierci: Mieczysław Kunza 1 rok, robotnika Teofila Bigusa, 49 lat, wdowy Katarzyny Falkowskiej z domu Przybulska, 85 lat, właściciela domu Franciszka Piskorskiego, 65 lat, szewca Wacława Gejdy, 46 lat, wdowy Wandy Komar z domu Morska, 63 lat, Stefana Kulerskiego, 5 lat, wdowy Eweliny Jahnke z domu Kissau, 70 lat.

Małżeństwa: Rzeźnik Leon Skowroński, z Małego Tarpna pow. Grudziądz z Wandą Garbacką z Grudziądza, szofer Konstanty Jasiewicz z Bydgoszczy z Janiną Janiak z Grudziądza, lekarz weterynaryjny Roman Krajewski z Gniewu pow. Tczew z Małgorzatą Grajewską z Grudziądza, biuralista Jan Śpiewak z Jadwigą Rurzewicz oboje z Grudziądza, kupiec Stefan Maj z Heleną Maćkowską oboje z Grudziądza, robotnik Antoni Kęsicki z Turzewa pow. Grudziądz z Teresą Pietrow z domu Bajorek z Grudziądza.

Z całego kraju

Poznań

160 TYSIĘCY ZŁOTYCH ZAPŁACI POZNAŃ OFIAROM WYPADKU, jaki wydarzył się w czerwcu roku ub. w śródmieściu kiedy po zderzeniu między autobusem i śmieciarką miejską, śmieciarka wjechała na chodnik i okaleczyła dwóch chłopców. W procesie, wytoczonym przez poszkodowanych nastąpiło w dniu dzisiejszym ogłoszenie wyroku, w którym sąd uznał winę tylko gminy m. Poznania, uwolnił natomiast Wielkopolską Komunikację Autobusową i szoferów, ponieważ wypadek spowodowała wadliwa konstrukcja śmieciarki. Wobec tego gmina m. Poznania będzie musiała zapłacić 160.000 złotych ofiarom wypadku.

ODROCZENIE SPRAWY POSŁA TRĄMPCZYŃSKIEGO. Tocząca się w sądzie apelacyjnym w Poznaniu rozprawa posła Trąmpczyńskiego przeciwko red. Szczepkowskiemu o zniewagę, została odroczona do soboty. Strony zgłosiły o dopuszczenie nowych świadków i dowodów, m. in. wezwanie na świadka wicemarszałka Sejmu Polakiewicza oraz dołączenie do akt kilku egzemplarzy dzienników, w których drukowano były przemówienia pos. Trąmpczyńskiego, wygłoszone w sprawie red. Szczepkowskiego na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu.

Łódź

ROBOTY KANALIZACYJNE w Łodzi zostały znacznie rozszerzone. Przy pracach kanalizacyjnych zatrudnionych jest około 2 tysięcy osób. Równocześnie intesywnie prowadzone są pracę nad budową wodociągów.

Wilno

DZIENNIKARZE LITEWSCY KAFLANAS I PETRANAS PRZYBYLI Z KOWNA DO WILNA. Goście litewscy z wielkiem zainteresowaniem przyglądali się imponującym manifestacjom żałobnym jakie odbywały się ku czci ś. p. ministra Pierackiego. Dziennikarze litewscy po zwiedzeniu Wilna mają wyjechać do Warszawy oraz innych miast polskich. Celem ich podróży jest studjum sytuacji wewnętrznej i stosunków w Polsce.

Lublin

USZKODZONY SAMOLOT. Samolot jednopłatowiec R 13 z 6 p. lotniczego we Lwowie, pilotowany przez sierżanta Dębińskiego z obserwatorem por. Szczeknikiem, przy lądowaniu na wygonie przy szosie pod Hrubieszowem z powodu nierównego terenu stoczył się do wąwozu, skutkiem czego złamało się podwozie i uszkodził motor. Załoga wyszła bez szwanku.

Stanisławów

POWAŻNE EKSCESY WYDARZYŁY SIĘ we wsi Lackie (pow. Tłumacz). W gminie tej ludność wybudowała mogiłę na cześć poległych żołnierzy ukraińskich. Dokoła mogiły ułożono dzieci i starców uniemożliwiając policji usunięcie mogiły, wzniesionej bez zezwolenia władz. Fanatyczna ta straż leżała bez przerwy 24 godziny nie podnosząc się z ziemi. Gdy policja po upływie tego czasu przystąpiła do usuwania przemocą leżących — z tłumu posypały się kamienie, któremi został zraniony ciężko jeden posterunkowy. Policja zmuszona była oddać salwę w powietrze. Dopiero przy pomocy wojska wezwanego ze Stanisławowa leżących usunięto, a mogiłę rozkopano.

Tarnopol

KARA ŚMIERCI ZA ZAMORDOWANIE POLICJANTA. Rozprawa sądowa przeciwko zabójcom ś. p. starszego posterunkowego Głowiaka, zakończona została ogłoszeniem wyroku, mocą którego skazani zostali: Kostecki Eugenjusz i Litwin Aleksander na karę śmierci, Flinta Piotr na karę dożywotniego więzienia, Flinta Joachim uwolniony od winy i kary.

Uroczystości Mickiewiczowskie w Paryżu



W ramach paryskiego obchodu 100-letniej rocznicy powstania „Pana Tadeusza", odbyla się w College de France, w obecności Pana Prezydenta Republiki, uroczysta akademja mickiewiczowska. Na zdjęciu Pan Prezydent Republiki Lebrun (trzeci z lewej) opuszcza College de France w towarzystwie (od lewej) prefekta policji Langerona, dyrektora College de France Bedier, ambasadora Chłapowskiego i sekretarza Akademji Francuskiej Doumica.

Opłaty szkolne
za dzieci urzędników w gimnazjach samorządowych będą obniżone

Za naukę dzieci funkcjonarjuszów państwowych, uczęszczających do szkół średnich samorządowych i prywatnych, dla których zabrakło miejsc w szkołach państwowych, pobierane są dość wysokie opłaty szkolne.

W sprawie tej Min. Spraw Wewnętrznych wydało specjalne zarządzenie, w którem, mając na uwadze ciężkie warunki materjalne funkcjonarjuszów państwowych, w szczególności zaś tych, którzy z braku miejsca nie mogą umieścić swych dzieci w państwowych zakładach naukowych, poleca wojewodom, aby wywarli wpływ na związki samorządowe, utrzymujące szkoły średnie, w kierunku obniżenia opłat szkolnych za dzieci funkcjonarjuszów państwowych zarówno w najbliższym roku szkolnym jak i w latach przyszłych.

Dwie centralne placówki P. I. M-a
Obserwatorjum morskie w Gdyni i obserwatorjum górskie na Kasprowem Wierchu

Obszar Polski podlega pod względem klimatycznym bardzo różnorodnym wpływom; morza na północy, gór na południu, zachodnia część wpływowi środkowo-europejskiej równiny, a wschodnia znajduje się pod naciskiem układów atmosferycznych kontynentu wschodniego.

Obecnie ogłaszane przez centralną służbę synoptyczną Państwowego Instytutu Meteorologicznego codzienne djagnozy pogody na następną dobę dają zbyt ogólne określenia dla całej Polski, które nie wystarczają dla praktycznych potrzeb wszelkich współczesnych zagadnień Państwa Polskiego. Dążeniem P. I. M. jest przejść do centralizacji programów synoptycznych.

Istniejące od 4-ch lat obserwatorjum morskiego P. I. M. w Gdyni wydaje własne prognozy na część nadmorską Polski i morze (dla nawigacji). O doniosłem znaczeniu pracy takiej placówki dla całej żeglugi świadczy wzrastająca wciąż frekwencja interesów żeglarskich w tem obserwatorjum. Publikacje naszego obserwatorjum morskiego stopniowo i systematycznie pogrążają w cień prognozy stacyj meteorologicznych gdańskiej i szczecińskiej i nabierają dominującego znaczenia na południowym Bałtyku.

Niemniej ważne, a bodaj większe znaczenie posiadałoby obserwatorjum górskie w wysokich Tatrach dla całej południowej Polski, znajdującej się pod wpływem gór, której obszar nie jest dotychczas opracowany klimatycznie. Obecnie projektowane — jak donosiliśmy — nowe obserwatorjum meteorologiczne na Kasprowem Wierchu w Tatrach posiada charakter centrali południowo-zachodniego obszaru meteorologicznego Polski, służąc jednocześnie, jako najwyżej położony posterunek służby synoptycznej dla przepowiadania pogody górskiego obszaru. Poważną rolę odegra to obserwatorjum, jako naukowa placówka do górskich badań o znaczeniu europejskiem, jako centrala ostrzegawczej służby meteorologicznej górskiej dla turystyki i ostrzeżeń przed powodziami, a przedewszystkiem, jako posterunek dla służby lotniczej. Wymienione zadania zgóry podkreślają zaszczytną pozycję tego obserwatorjum jako punktu wypadowego kultury polskiej na południe. Wykonanie tego zadania ułatwi w wysokim stopniu projektowana kolejka linowa na Kasprowy Wierch, która zapewni sprawność pracy, łatwą obsługę oraz wygodny dostęp uczonym i badaczom.

Jednocześnie z budową stacji meteorologicznej zamierzono wybudować górskie obserwatorjum astronomiczne, którego praca w takich warunkach może przynieść nauce polskiej wspaniałe rezultaty.

Dwie wycieczki do Jugosławji
Od 7—30 lipca i 4—30 sierpnia rb.

Wzorem lat ubiegłych Liga Stowarzyszeń Polsko - Jugosłowiańskich Rzplitej Polskiej organizuje latem br. 2 wycieczki do Jugosławji przez Wiedeń i Budapeszt; wycieczka zatrzyma się półtora do dwóch dni w każdem z tych miast. W Jugosławji przewidziane jest zwiedzanie Splitu, wycieczka statkiem do Trogiru, wycieczka autobusem do Solinu, dwutygodniowy pobyt w Dubrovniku, zwiedzanie Zagrzebia. Zakończenie wycieczki dnia 30. 7. wzgl. 30. 8. br. w Katowicach.

Koszt wyrobienia paszportu zagranicznego i wiz — 135 zł.

Koszta przejazdu kolejowego w kl. III, przejazdów okrętowych w kl. II, hotele, pełne utrzymanie, opłaty i podatki miejskie i kuracyjne, przejazdy z dworców i przystani itp. w wycieczce lipcowej wynoszą 530 zł, w wycieczce sierpniowej 550 zł. Te same wydatki jednakże w kl. II w pociągach, oraz w kl. I na okrętach wynoszą w wycieczce lipcowej 750 zł, w sierpniowej 770 zł.

Przy zapisie wpłata zadatku 200 zł; szczegółowych informacyj udziela oraz zapisy przyjmuje p. Stanisław Gielitowicz, Toruń, Kopernika 16 m 3 parter, codziennie w godz. 16—17, w soboty od 15—17.

Pomnik dłuta rzeźbiarza polskiego
stanie na pograniczu Stanów Zjednoczonych i Meksyku

Znany artysta rzeźbiarz, Stanisław Szukalski, zamieszkały obecnie w Hollywood, w Kalifornji, wykończył projekt pomnika, który ma stanąć na pograniczu między Stanami Zjedn. a Meksykiem na wielkiej szosie, łączącej oba kraje „Pan-American Highway". Projekt przedstawia olbrzymią postać kapłana starożytnego szczepu Maya, błogosławiącego planom amerykańskiego inżyniera. Szukalski przedłożył projekt swój prezydentowi Rooseveltowi.

Mysz za 800 złotych

W Londynie odbyła się niedawno jedyna w swoim rodzaju wystawa myszy, na którą dostarczono z różnych stron Anglji 1.175 tych gryzoniów. Specjalne jury miało dużo kłopotu z ich oceną, klasyfikując je według ich zalet. W tym celu myszy wypuszczono z klatek i badano im łebki, uszy, oczy, nosy, futerka i t. d.

Nagrodzona mysz jest jasno-piaskowego koloru; oceniono ją na 33 funty szterlingów. Prócz tego wyróżniono i nagrodzono szereg innych myszy, a w tej liczbie białą z bronzowemi uszkami, oraz białą z czerwonemi oczami.

JAMES O. CURWOOD 17)

„OSADNICY"

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Przymknął oczy by się odgrodzić od realnego świata, gdy zaś otworzył je znów doznał wrażenia, że w blasku ognia majaczy dobrze znana, najmilsza w świecie twarz. Uśmiech dobry i pełen odwagi opromieniał słodkie rysy. Od szeregu lat, co dnia, widywał w ten sposób zmarłą żonę; trzymała się wciąż u jego boku, pomagała mu wychowywać Pietrka, podzielała z nim każdą radość i każdą troskę. Krzepiła go gdy miał się załamać. Dziś również wyśnioną jej obecność podniosła go na duchu.

— To przecie dla Pietrka! — mówiła mu teraz wzrokiem — To dla naszego syna! Musisz być odważny!

Znikła rozpływając się w mroku. Ogień wygasał zwolna, lecz Donald Mac Rae nie dorzucił doń drzewa, tylko siedział milczący, wpatrzony w tlące coraz niżej węgle.

Nie spał wcale tej nocy. Księżyc wypłynął na niebo i firmament rozjarzył się od gwiazd. W świetle miesięcznem Donald cicho przechadzał się po polanie, otoczony tysiącem głuchych cieni. Jakże lubił te noce wiosenne, przesycone wonią młodych kiełków pachnące żywicą i świeżem listowiem. Czuł się poprostu bliżej Boga. Nabierał sił i energji. Szmer wiatru, perlista gędźba wód, przemawiały doń głosem Stwórcy.

— Kochaj przyrodę, a będziesz kochał Boga! — uczył Donald Pietrka. Jak długo rosły drzewa, kwitły kwiaty, jak długo człowiek mógł to wszystko widzieć, nie wolno mu tracić pogody. Krok Donalda stawał się szybszy i bardziej sprężysty. Jakże wspaniałym i wielkim jest świat! Gdzieś musi się przecie znaleźć zakątek dla niego i Pietrka! Gdy odszuka taką kryjówkę gdzie nie sięgnie ręka władzy, syn wróci doń niewątpliwie na pierwsze wezwanie. Ale jutro musi być silny, musi kłamać, musi odejść pozostawiając Pietrka z Szymonem Mac Quarrie...

Nad rankiem rozpaliwszy ogień na nowo upiekł drugiego królika, którego również schwytał w sidła. Pieczyste zrumieniło się właśnie, gdy Pietrek wygramolił się z jodłowego posłania. Chłopak ani podejrzewał, że ojciec wcale nie zmrużył oczu. Widząc, że syn nie śpi, Donald Mac Rae począł gwizdać, i chociaż coś dławiło go w gardle gwizdał tak wesoło, jakby był doprawdy w bajecznym humorze.

Wyłożył Pietrkowi swój plan w sposób tak naturalny, jakby teraz dopiero przyszło mu na myśl to szczęśliwe rozwiązanie wszelkich trudności. Opowiedział o osadzie Pięciu Palców i o starym druhu Szymonie Mac Quarrie. Pietrek ledwo pamiętał Szkota, oraz tłustego jego przyjaciela Holendra Hermana Vogelaar. Donald Mac Rae wspominał obu z najwyższą sympatją, podkreślając, jak się ucieszą z obecności Pietrka, i jak jemu samemu będzie miło, tembardziej, że w osadzie jest gromada dzieci w tym samym wieku. Donald zostawi syna tylko na krótko, na bardzo krótko nawet, gdy zaś wróci niebawem, mogą zamieszkać w Pięciu Palcach na stałe.

Płynną wymową usiłował pokryć luki w rozumowaniu, lecz w oczach Pietrka czytał wciąż zmieszanie i nieufność. Wreszcie Donald odwrócił głowę nie mogąc znieść tego wzroku. W ten sam sposób zapewne patrzyłaby nań zmarła żona, gdyby spróbował ją kiedy oszukać.

Wędrowali później do południa, poczem zatrzymali się dla zjedzenia obiadu. Nad wieczorem już usłyszeli na przedzie łoskot siekiery. W pół godziny potem słyszeli kilka siekier, oraz co jakiś czas trzask walącego się drzewa. Donald Mac Rae zaciskając zęby, stanął. Uśmiechnął się.

— Tam jest Pięć Palców — rzekł. — Czy trafisz sam, Pietrek

Pietrek skinął głową.

— Trafię, oczywiście. Ale ja nie chcę, papo! Chcę iść razem z tobą!

— Musisz się udać do Pięciu Palców, chłopcze! Ja wrócę niebawem, obiecuję ci, że wrócę!

Pietrek przełknął ślinę, jakby mu się na płacz zbierało.

— Ja wcale nie jestem zmęczony, papo. Mogę doskonale iść dalej! Wolę iść z tobą!

Mężczyzna objął chłopaka i przytulił.

— Ależ ja wrócę jutro! — skłamał, usiłując nadać słowom brzmienie jaknajbardziej naturalne. — Proszę cię, oddaj flaszkę z listem Szymonowi Mac Quarrie. Zależy mi na tem, żeby dostał ją jaknajszybciej. Nie boisz się chyba iść sam, co Pietrek?!

— Nie, nie boję się!

— W takim razie zrobisz to dla mnie, — przygarnął syna jaknajbliżej, opierając przez moment policzek na jego rozczochranej głowie. — Może nawet wrócę dziś w nocy! — skłamał rozpaczliwie — Dowidzenia mały kolego! Spiesz się, oddaj Szymonowi list i... dowidzenia!

(Ciąg dalszy nastąpi)



Psi football

Jak kozacy zaporoscy na Bałtyku wojowali?

„A iż na sposobieniu floty morskiej Rzeczypospolitej zależy, tedy obmyślimy sposoby z stanami koronnemi, jakoby flota jaka wedle potrzeby Rzeczypospolitej sposobiona być mogła".

Takie przyrzeczenie zaprzysiągł Rzeczypospolitej Władysław IV, wstępując na tron w 1632 roku. Zaprzysiągł tem chętniej, że po jego myśli i w jego szczerych zamiarach było, stworzenie floty polskiej na Bałtyku.

Zabrał się Król energicznie do tworzenia marynarki, stworzył nowy niezależny od zawsze niepewnego Gdańska, port Władysławowo na Helu, tam gdzie dziś leżą Chałupy, a obok drugą twierdzę Kazimierzowo i jął ściągać przednie wojska na Pomorze, sposobiąc się do wojny z Szwedami.

A pomysły miał niecodzienne ten Król-wódz. Kozaka wyobrażamy sobie nieodłącznego z koniem. A jednak Król-strategik wykombinował wcale nie głupio, że kozacy zaporoscy przecież mogą się przydać na wodzie, toć sławni to byli wioślarze, którzy na swych zwinnych czajkach, prując fale Dniepru cudów waleczności dokonywali, pod sam Carogród nieraz się zapędzając.

Dał więc Król Władysław rozkaz zaciągnięcia 1500 kozaków „dobrych i wiadomych morza mołodców" — i niebawem nadciągnął Konstanty Wolk, pułkownik wojska zaporoskiego ze swoimi mołojcami do Jurborga na Niemen, gdzie gotowano dla nich czajki do wypraw na Bałtyk.

Z początkiem sierpnia 1635 r. ruszył Wolk ze swoimi kozakami do Królewca, gdzie czekały na nich sprowadzone z Jurborga czółna, zaekwipowane na miejscu i zaopatrzone kosztem króla w działka, kompasy, latarnie, i inne przybory morskie. Wojowniczy synowie stepu żądni łupów i sławy, nie czekali na wynik układów rozjemczych, jakie się właśnie toczyły, lecz na widok morza wsiedli zaraz na czółna i czajki, jak powiada Czołowski w swojej „Marynarce w Polsce" i wypłynęli na zatokę Fryską. Nocą stanęli pod Piławą.

Współczesny pamiętnikarz tak opisuje czyny kozaków zaporoskich na polskiem morzu:

„Gdy dzień zajaśniał, zdumieli się początkowo Szwedzi, obaczywszy niespodzianych gości. Najpierw przywitali ich z armat, lecz nic im nie szkodziło dla odległości miejsca. Potem przez posłów pytali, coby za ludzie byli, za czyim mandatem i poco przyszli? Odpowiedzieli, że są kozacy zaporoscy, przyszli na wezwanie królewskie i jego rozkazu czekają. I wnet po fali pływać zaczęli i na okręt szwedzki rzuciwszy się, wzięli go, ładowny, pełen amunicji i prowjantu żołnierskiego, czem wielce Szwedów przestraszyli. Po dojściu traktatu okręt wprawdzie zwrócić musieli, ale cokolwiek do jedzenia i picia było, już to wszystko byli pożarli. Jakoż podziwienia rzecz godna, jako oni czajkami swemi, i to trzciną oplecionemi, na fale morskie odważnie rzucają się. Gdy wskutek wiatru morze się burzy, to oni z falami się unoszą, temi plecionemi wiązkami ochronieni, gdy zaś woda spokojnie stoi, oni wiosłami robiąc, jako chcą pływają. Doznała tego w samej rzeczy Piława i swojemi oczami widziała, gdy burza w jednym prawie momencie rozniosła ich bez żadnej szkody, poczem znowu swoim szykiem przeciwko portowi stanęli".

Do wojny z Szwecją nie przyszło i Władysław IV. nie mógł już wyzyskać swoich kozaków na morzu.

Kronika sportowa

Mistrz ligowy Polski w piłce nożnej „Ruch" w Toruniu

Jak już przed kilku dniami zapowiedzieliśmy przyjeżdża „Ruch" do Torunia. „Ruch" przybywa w poniedziałek 25. VI. br. w godzinach rannych i rozegra spotkanie z miejscowym „Gryfem" na boisku miejskiem o godz. 18,30. Obecnie podajemy skład drużyny „Ruchu": bramka: Ploch; obrona: Wadas i Katcy; pomoc: Dziwisz, Badura i Zorzycki; atak: Włodarz, Wilimowski, Peterek, Giemza i Urban. Z powyższego widzimy, że znajduje się tam aż 7-miu graczy reprezentacyjnych Polski, między innemi niebezpieczny napastnik Peterek i Urban, oraz fenomenalny Wilimowski — młodzieniec 18-letni. Trzeba wiedzieć, że „Ruch" w tym roku znajduje się w dobrej formie, co uwydatnia wynik z Wisłą 4:0, z Podgórzem 13:0, z Garbarnią 7:4 i t. d.

„Gryf" ze swej strony przygotowuje się intensywnie do spotkania z mistrzem Polski i będzie się starał wyjść ze spotkania honorowo, gdyż ma u siebie też graczy reprezentacyjnych Pomorza, t. j. Suchockiego, Jezierskiego i Wyczyńskiego. Ten ostatni pokazał już raz swoją brawurową grę w bramce przeciwko reprezentacji Prus Wschodnich, a obecnie zda egzamin przed publicznością Torunia, gdyż jak fachowcy twierdzą, jest on najlepszym bramkarzem Pomorza i został już wyznaczony na rewanżowe spotkanie do Królewca (Prus Wschodnich).

Bilety w przedsprzedaży można nabywać codziennie od godziny 15—20-tej w sekretarjacie Klubu, Wola Zamkowa „Dom Żołnierza", II. ptr.

Komandor Filanowicz i inż. Laudański

zwycięzcami w regatach dalekomorskich do Visby

Jak donosiliśmy 16 bm. wyruszyły z przystani Yacht-Klubu R. P. w Gdyni yachty klubowe na regaty dalekomorskie do Visby na wyspie Gottland. W regatach wzięły udział gen. Zaruski na yachcie „Temida I", **Komandor Filanowicz** na yachcie „Temida II", **p. Przechodko** na „Piracie", **Inż. Laudański** na „Witeziu" **mec. Józewicz** na „Kneziu" i **por. Koreywo** na „Szalonym". Dla bezpieczeństwa yachtów przydzielono im na drogę holownik Marynarki Wojennej „Smok".

Dnia 18 bm. wszystkie yachty przybyły do Visby. Jedynie **por. Koreywo na „Szalonym"** przybył następnego dnia.

Pierwsze miejsce przypadło kapitanowi „Temidy II", **komandorowi Filanowiczowi**, **drugie** miejsce kapitanowi „Witezia" **Inż. Michałowi Laudańskiemu.**

POLSCY WIOŚLARZE NA REGATACH W GDAŃSKU.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Gdańsku międzynarodowe zawody wioślarskie. W regatach startują również polskie osady, obsadzając wszystkie najważniejsze biegi. Z Warszawy wyjechały do Gdańska dwie osady: jedynka — p. Tilgner (WTW) i dwójka podwójna — Tilgner — Kobyliński (WTW). Ponadto Bydgoskie Tow. Wioślarskie wysyła czwórkę ze sternikiem i ósemkę.

Godzi się zaznaczyć, że poraz pierwszy w historji wioślarstwa polskiego wioślarze warszawscy startować będą na łodziach wyścigowych polskiej produkcji.

W regatach niedzielnych startować będzie ogółem 74 osady, reprezentujące 20 klubów.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w kraju następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwa Ligi: w Warszawie: Warszawianka — Pogoń, sędziuje p. Szneider; w Krakowie: Wisła — ŁKS, sędzia nieuzgodniony oraz Podgórze — Cracovia, sędzia p. Gerblich; w Poznaniu: Warta — Ruch, sędzia p. Staliński.

PRASA WŁOSKA O NASZYCH LEKKOATLETACH.

Prasa włoska, omawiając niedzielne spotkanie lekkoatletów Polska — Włochy, nadmienia, że najpiękniejszą konkurencją w zawodach był bieg na 5000 mtr., w którym łatwo i wspaniale zwyciężył Kusociński. Prasa podkreśla ponadto znakomity styl Luckhausa w trójskoku.

FRANCJA WYELIMINOWANA Z PUHARU DAVIS'A.

W Paryżu zakończył się półfinałowy mecz w strefie europejskiej o puhar Davisa pomiędzy Francją i Australją. Francja przegrała 2:3 i odpadła od dalszych walk. W finale strefy europejskiej spotkają się Czechosłowacja — Australja.

Nowa rekordzistka



Na zawodach lekkoatletycznych w Pradze panna Kubkowa z Uniwersyteckiego Klubu Sportowego w biegu na 800 metrów osiągnęła czas 2 m. 16,4 sek., bijąc rekord światowy, który od czasu ostatniej Olimpjady należał do Niemki — Ratke Batschauer.

Programy radjowe

CZWARTEK, DNIA 21 CZERWCA 1934.

Radjostacja warszawska.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka poranna (płyty). 6.40 Gimnastyka. 6.55 Muzyka z płyt. 7.05 Dziennik por. 7.10 D. c. muzyki z płyt. 12.10 Muzyka popul. (płyty). 13.00 Dziennik południ. 13.05 Program dla dzieci młodszych: Opowiadanie „Basia i kwiat paproci", pióra W. Grodzickiej-Czechowskiej. 13.20 Drobne utwory na fortep., skrzypce i wioloncz. (płyty) 14.00 Wiadom. o eksp. polsk. 14.05 Wiadom gospod. 16.00 Muzyka lekka. 17.00 „Skrzynka poczt.", omówi dr. M. Stępowski. 17.15 Polska muzyka ludowa w wyk Kapeli Ludowej Dzierżanowskiego i Suchockiego (przyśpiewki — p. A. Bogucki). 18.00 „Powietrze, słońce i woda na usługach kosmetyki", wygł. p. H. Brzezińska (pogadanka). 18.15 Słuchowisko. 19.15 Recital fortep. M. Jonasówny. 19.50 Wiadom sport. 20.12 Muzyka lekka Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i O. Kamieńska (piosenki) Przy fort L. Urstein. 21.02 „Kącik dla młodzieży wiejskiej", wygł. inż Z. Kobyliński. 21.12 Koncert popul. w wyk. orkiestry symf. P. R pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. R. Petera (tenor). 22.00 Odczyt. 22.15 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

17.00 *Wilno.* „Archeologja przedhistoryczna na ziemi wileńskiej dawniej i dziś" — wygł. dr. H. Cehak.

18.15 *Lwów.* Słuchowisko „Obowiązek lekarza", pg. Pirandella, w radjofon. Jerzego Tepy.

19.00 *Katowice.* M. Mikuła: „Feljeton sportowy"

20.00 *Belgrad.* Koncert symfoniczny.

20.02 *Lwów.* Recital poetycki „Rybałto".

20.15 *Budapeszt.* „Wędrowni aktorzy" opera Fioroviatiego.

20.30 *Strasburg.* „Djabelskie Gody" — opera Glucka.

20.45 *Medjolan.* „Linda di Chamonix" — opera Donizettiego.

20.45 *Praga* „Djabełek ze Zvikova" — opera Novaka.

21.00 *Sztutgard.* Koncert kompozytorski H. Pfitznera

21.00 *Kolonja.* Koncert symfoniczny.

22.00 *Lwów.* „Substancja świata" z cyklu odczytów „Fizyka i Metafizyka". Wygł. prof. K. Ajdukiewicz.

PIĄTEK, DNIA 22 CZERWCA.

Radjostacja Warszawska.

6,35 Muzyka poranna (płyty). 6,55 Muzyka z płyt. 7,10 Muzyka z płyt. 7,20 Chwilka pań domu. 12,10 Koncert zesp. salon. St. Bodeńskiego. 13,05 Muzyka salonowa (płyty). 13,55 „Z rynku pracy". 14,00 Wiad. gospod. 16,00 Koncert Chóru Zw. Strzeleckiego pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego. 16,25 Koncert solistów. Wyk.: L. Szretterówna (sopr.) i R. Halber (wioloncz.). Przy fort. L. Urstein. 17,00 Audycja dla chorych w opracow. ks. Rękasa. 17,30 Muzyka lekka (płyty). 18,00 „Na pińskich błotach", wygł. red. K. Muszałówna. (Reportaż). 18,15 Recital śpiewaczy J. Czaplickiego (baryton). Przy fort. L. Urstein. 18,45 „Rozmowa w poradni budowlanej o wyborze placu" (w opr B. Hertza). 18,55 „Jak spędzić święto?". 19,15 Muzyka lekka. Wyk.: Zesp. Tychowskiego i Wróblewskiego oraz J. Kulczycka (śpiew). Akomp. J. Lefeld. 20.02 „Skrzynka poczt. techniczną", omówi p. W. Frenkiel. 20,12 Koncert symf. ze studja. Wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Tad. Mazurkiewicza i J. Turczyński (fort.) 21,00 Tr. z Gdyni. 21,02 Wiadomości rolnicze. „O konserwacji jaj", wygł. p. A. Zacharski. 21,12 D. c. koncertu. 22,00 „Kraj Dalekiego Zachodu — Marokko", wygł. p. J. Sztylerowicz (felj.). 22,15 Muzyka lekka i tan. (płyty).

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

17,00 **Lwów.** Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa i muzyka poważna.

17,30 **Poznań.** Utwory fort. w wyk. M. Szczerbińskiej.

17,35 **Katowice.** Recital śpiewaczy Wł. Żelazowskiej.

18,45 **Kraków.** Odczyt p. t. „Sztuka jako zjawisko społeczne", wygł. dr. W. Mole.

18.45 **Wilno.** „Co się dzieje w Wilnie" — pogad. wygł. prof. M. Limanowski.

19,00 **Katowice.** Dr. E. Passendorf: „O wieku ziemi"

20,30 **Poste Parisien.** „Les dragons de Villars" — operetka Maillarta (tr. z Teatru Porte Saint-Martin).

20,45 **Medjolan.** Koncert symfoniczny.

20,45 **Rzym.** „San Martino" — operetka Silvera.

21,02 **Kraków.** „Wioślarstwo jako sport dla młodzieży szkolnej", wygł. red. W. Długoszewski.

22,15 Kaunas. Koncert symfoniczny.

Ubezpieczalnia Społeczna w Lesznie
ogłasza
KONKURS

na stanowisko chirurga, kierownika szpitala Ubezpieczalni w Rawiczu. Kandydaci na to stanowisko powinni dołączyć do podań następujące oryginalne dokumenty lub uwierzytelnione odpisy tychże:

a) metrykę urodzenia,
b) dowód obywatelstwa polskiego,
c) świadectwo o poprzedniej pracy,
d) dyplom lekarski,
e) dowód prawa wykonywania praktyki lekarskiej,
f) własnoręcznie napisany życiorys,
g) zaświadczenie stwierdzające kwalifikacje chirurga specjalisty.

Kandydaci winni posiadać kwalifikacje i warunki określone w par. 2. Wytycznych do umów z lekarzami, ogłoszonych w Dzienniku Urzędowym Izb Lekarskich Nr. 9 z 1933 roku.

Szczegółowe warunki pracy będą ustalone przy zawarciu umowy.

Podania wraz z wyżej wymienionemi dokumentami należy nadsyłać do Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Lesznie do dnia 15 lipca 1934 r. do godziny 12-ej w zamkniętej kopercie z napisem: „Konkurs na kierownika szpitala".

w z. Lekarza Naczelnego: (—) Dr. Henryk Augustowicz.
Dyrektor: (—) Dr. J. Pilecki.

4152

ZAWIADOMIENIE.

W czwartek dnia 21 czerwca rb. o godz. 20-tej od będzie się w synagodze przy ul. Mickiewicza i Groblowej żałobne nabożeństwo z powodu ohydnego skrytobójczego mordu Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeczypospolitej Polski ś. p. Bronisława Pierackiego, na które zapraszamy wszystkich obywateli wyznania mojżeszowego oraz przedstawicieli władz municypalnych i wojskowych.

Zarząd Gminy Wyzn. żydowskiego w Grudziądzu
Zw. żydów Uczestn. Walk o Niepodl. Polski
Oddział w Grudziądzu.

4160

Liczba czynności: 1 K 16-32

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Swiniarcu i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Swiniarc karta 5 o obszarze 43 ha, 59 a, 50 m² o czystym dochodzie jako podstawy podatku budynkowego 42 Tal. 19 $^1/_{100}$ a 120 mk. jako podstawy podatku budynkowego, Swiniarc karta 86 o obszarze 3 ha, 83 a, 14 m² o czystym dochodzie jako podstawy podatku gruntowego 3 Tal. 12 $^1/_{100}$ na nazwisko małżonków Bernarda i Walerji Jurkiewiczów w Swiniarcu.

Nieruchomości stanowią gospodarstwo wiejskie, któ re zostanie w drodze egzekucji na wniosek Banku Ludowego w Lubawie dnia 22 sierpnia 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 22.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 31 maja 1932 r.

Lubawa, dnia 12 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

4148

OGŁOSZENIE.

Zarząd więzienia w Wejherowie niniejszem ogłaszam nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę artykułów żywnościowych a mianowicie: kawy zbożowej 200 kg., kartofli jadalnych 15.000 kg., soli kuchennej 500 kg., słoniny 1000 kg., cukru 300 kg., kiełbasy II gat., 300 kg., mięsa wołowego 300 kg., kapusty kwaszonej 1000 kg., fasoli białej 300 kg., mąki pytl. 65 proc. 300 kg., mąki razowej 97 proc. 1000 kg., cebuli 100 kg., makaronu krajanego II gat. 600 kg., kaszy jęczmiennej 500 kg., śledzi 4.000 szt.

Oferty z dołączeniem próbek towarów w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach należy składać w kancelarji więzienia w Wejherowie do dnia 10 lipca 1934 r. do godz. 12-ej w południe, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd więzienia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i zwiększenie lub zmniejszenie zamówienia.

Wejherowo, dnia 15 czerwca 1934 r.

Naczelnik więzienia
(—) St. Kwiatkowski

4100

Do akt Nr. Km. 1413/34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu I-go rewiru Józef Kozak zamieszkały w Toruniu ul. Kościuszki 9 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 22 czerwca 193 4r. od godz. 12-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Tekli Heyne, u ekspedytora Sadeckiego składających się z krzeseł, stołów, szaf, umywalek, obrazów, kanap. kredensów i wiele innych przedmiotów oszacowanych na łączną sumę 1.370,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Toruń, dnia 19 czerwca 1934 r.

(—) Kozak, komornik Sądu Grodzkiego.

4166

5 N. 1/31

UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem Firmy L. Skalski postępowanie upadłościowe zastanawia się z powodu braku masy wystarczającej na koszty postępowania. Termin do odebrania od zarządcy rachunku końcowego wyznacza się na dzień 26 lipca 1934 r. godz. 11 pok. 43 tut. Sądu. Wynagrodzenie zarządcy upadłości ustala się łącznie na 4800 złotych.

Toruń, dnia 8 czerwca 1934

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 313/9 4167

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku 1 obwieszcza, że na dzień 28 lipca 1934 roku o godzinie 11-tej na polecenie Sądu Grodzkiego w Grudziądzu został wyznaczony ponowny termin opisu i oszacowania nieruchomości Grudziądz karta 882 właśc. Anastazja Ziętarska zam. w Grudziądzu przy ulicy Kwiatowej nr. 24.

W związku z powyższem na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub jej przynależności.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru IV-go w Grudziądzu.

4164 168

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 22 czerwca 1934 r. o godzinie 10-tej sprzedawać będę w drodze przymusowego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu w Radzynie pow. Grudziądz u p. Jurkowskiego:

kompletną jadalkę, pianino, 1 powózkę, 1 konia, 2 kanapy, 5 foteli i 1 dywan.

O godzinie 11-tej w Młynach Radzyńskich 15 cetnarów mąki.

O godzinie 12-tej w Czeczewie powiat Grudziądz kompletną jadalkę i pokój męski.

O godzinie 12-tej przy ulicy Kwiatowej we firmie Schimmelfennig: zegar stojący i dywan, należące do p. żelaznych.

(—) Maćkowiak, komornik.

4163

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 1. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy, podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 22 czerwca 1934 o godzinie 11-tej w lokalu Meyer'a Ryszarda przy ul. Fordońskiej 49 celem uregulowania zaległych należności podatkowych 1. Urzędu Skarbowego odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów:

Drzewo tarte (kloce sosnowe, bale tarte różnej grubości), bufet dębowy, kredens dębowy, 6 krzeseł dęb. stół dęb. szafa do rzeczy, zegar stojący, dwa stoliki nocne, biurko dębowe, maszynę do szycia, pianino „Krueger", radjoaparat z głośnikiem, umywalka z lustrem, dywan kolorowy 4 razy 3 m.

Naczelnik I-go Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy.

4159 Zlec. nr. 784-8

Liczba czynności: 2 K 18-31 4149

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Zwiniarzu i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Zwiniarz karta 114,31,69 na nazwisko Juljana Januszewskiego o obszarze: Zwiniarz karta 114,14 ha, 61 a 40 m² Zwiniarz karta 31 : 17 ha, 99 a, 50 m² Zwiniarz, karta 60 : 12 ha, 06 a, 88 m², stanowiąca gospodarstwo wiejskie zostanie w drodze egzekucji na wniosek Jana Nowickiego z Omula, firmy W. Gałka, Lubawa Huberta Gałki z Słoszew, dnia 27 sierpnia 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 22.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 listopada 1931 r.

Lubawa, dnia 12 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

Liczba czynności 1 K 10-32 4150

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Lubawie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej tom 1 karta 24 o obszarze 0,2 a, 85 m² na nazwisko Jana Steinkego stanowiąca zabudowaną nieruchomość miejską o czystym dochodzie jako podstawy podatku budynkowego 1605 mk zostanie w drodze egzekucji na wniosek Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu dnia 30 sierpnia 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 22

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 18 marca 1932 r.

Lubawa, dnia 12 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

III. CO 47/34 4157

Kupiec Antoni Feeser w Chełmży wniósł wniosek celem odroczenia wypłat.

Celem rozpoznania tego wniosku wyznacza się termin na dzień 9 lipca 1934 o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Chełmży pokój nr. 9 przyczem zaznacza się, że na terminie mogą stanąć wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Chełmża, dnia 7 czerwca 1934 r.

Zlec. nr. 9030 Sąd Grodzki.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . 0.?0 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżk.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " 4-łamowej . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.